Nr. 277. Wtorek, 4 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes. ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyi, dr. Maksymiliana Bonnott-Schustera, radcą ministeryalnym *extra statum* w Ministerstwie skarbu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować radcę Dworu w stanie spoczynku, deputowanego do Rady państwa Maksymiliana barona Adlertreu-Scharschmida stałym członkiem Trybunału państwowego.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Gustawa Dülla, Antoniego Węgrzyna, Włodzimierza Nowosiadłowskiego, Franciszka Borta, Adama Mickiewicza i Mikołaja Hornickiego auskultantami sądowymi.

Dnia 1 grudnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 221. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i handlu, z dnia 30 listopada b. r., w sprawie zakazu dowożenia, wyrabiania sposobem przemysłowym, sprzedawania i domieszywania do gorących palonych trunków t. z. esencyi wzmacniających (*Verstärkungsessenzen*).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Wojna o Koreę — jeżeli jeszcze można tak nazwać toczącą się już bardzo daleko od koreańskiego półwyspu wojnę między Chinami a Japonią — będzie w dziejach nie jedynym i nie pierwszym wprawdzie, w każdym jednak razie jednym z wybitniejszych przykładów, jak sprytny, zręczny, umiejący iść równorzędnie z postępem i cywilizacyą a pełen animuszu i zapobiegliwy zapaśnik rzucić może do stóp swoich dziesięćkroć silniejszego wroga. Zaledwie dwa korpusy japońskie, każdy w sile dwóch lub trzech dywizyj, odniosły nad Chińczykami szereg zwycięstw, otworzyły stosunkowo o tyle mniejszej od Chin Japonii drogę do serca państwa niebieskiego, do Pekinu i okryły oręż japoński istotnie nieśmiertelną sławą. Krótki też przegląd wypadków, jakie rozwinęły się dotąd w czasie tej wojny, wystarczy, aby umocnić opinie i zapatrywania o wartości i wzajemnym stosunku obu mocarstw wschodnio-azyatyckich, te mianowicie zapatrywania, które wskutek toczącej się obecnie wojny tak radykalnej uległy zmianie.

Wojna rozpoczęła się w drugiej połowie lipca krokami zaczepnymi ze strony Japonii. Już te pierwsze kroki były uwieńczone powodzeniem i dowodziły, że Japończycy z powagą, energią i dokładnem ocenieniem sytuacyi przystępują do kampanii wojennej. Stosunkowo w krótkim czasie — zabezpieczywszy sobie swobodną komunikacyę na morzu — rzucili oni na Koreę pierwszą armię, w sile trzech dywizyj. Było to zaledwie 34.000 żołnierzy, ale postępowa ich organizacya, wprawa i dyscyplina oraz zdolności taktyczne naczelnego ich wodza generała Yamagaty, dawały armii japońskiej przewagę nad przeciwnikiem. W połowie września przyszło do pierwszej walnej bitwy pod Pjöng-Jang, i Chińczycy zostali pobici na głowę. Marszałek hr. Yamagata, pędząc przed sobą Chińczyków, podążył teraz ku granicy Mandżuryi, a chociaż nie długo już wystąpiły objawy, które pozwoliły się domyślać, jakim jest właściwy plan wojennych operacyj ze strony japońskiej, niemniej jednak przez długi jeszcze czas, prawie aż do dni ostatnich, utrzymywała się opinia — podtrzymywana zwłaszcza przez samych Japończyków, prawdopodobnie dla odwrócenia uwagi od właściwego celu ich kroków wojennych — opinia, że zamyślają oni zająć przed zimą stolicę Mandżuryi, miasto Mukden, tę kolebkę panującej w Chinach od roku 1644 mandżurskiej dynastyi. — Tymczasem we dwa zaledwie dni po bitwie pod Pjöng-Jang (w dniu 17 września), flota japońska rozbiła po zaciętej walce flotę chińską przy ujściu rzeki Yalu i zapanowała w ten sposób nad morzem Żółtem — a armia Yamagaty przekroczywszy następnie w d. 18 października granice Mandżuryi, zamiast podążać wprost do Mukdenu, poczęła zwracać się coraz bardziej ku wybrzeżu zatoki Pe-Czili. Wkrótce też przestało być rzeczą wątpliwą, iż zamiary Japończyków skierowane są nie przeciw stolicy Mandżuryi, lecz przeciw właściwym Chinom i Pekinowi. Potwierdziły to w całej pełni, pozostające w świeżej jeszcze pamięci, wypadki dni ostatnich. Oto druga armia japońska, w sile 30.000 ludzi, wsadzona na statki transportowe w Hiroszimie, — armia, o której przeznaczeniu głoszono najfałszywsze wiadomości — pod dowództwem dotychczasowego japońskiego ministra wojny hr. Oyamy, wylądowała w d. 8 listopada w zatoce Talien-Kwang, zaskoczywszy w ten sposób od tyłu chińską warownię nadbrzeżną: port Arthur, sławioną jako nadzwyczaj silną. Nastąpiło w końcu (w d. 21 listopada) zajęcie portu Arthura przez armię Oyamy, podczas gdy tymczasem pierwsza armia, Yamagaty, porzuciwszy zgoła drogę do Mukdenu, zdobyła Hjusen i przysunęła się do armii drugiej zaledwie o ośm do dziesięciu dni marszu.

W ten sposób przedstawiają się w ogólnym zarysie dotychczasowe operacye wojenne Japończyków. Dowodzą one, iż plan kampanii opracowany był ze strony japońskiej według najnowszych prawideł taktyki przez pierwszorzędnych strategików a nie trudno z nich także odgadnąć, jakiemi będą dalsze operacye Japończyków, tem więcej, iż według pogłosek, już trzecia armia japońska znajduje się w drodze z Japonji do Chin. — Po zajęciu portu Arthura, Japończycy mają otwartą drogę do Pekinu, pogłoski więc o zamierzonem jakoby przez nich zajęciu Wei-hai-wei są zapewne przeznaczone równie do zmylenia czujności Chińczyków, jak były niemi pogłoski o pochodzie Japończyków na Mukden. O wiele prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że dwie armie japońskie, przetrwawszy najgorszy czas przykrej w tej części Chin zimy, pomaszerują na Pekin, oskrzydlając go naraz z dwóch stron, — trzecia zaś armia zajmie się tymczasem utwierdzeniem obecnego stanu rzeczy w Korei, oraz w tych chińskich prowincyach, które już Japończycy zajęli. Dopiero pod bramami Pekinu podyktują też zapewne Japończycy nieprzyjaciołom warunki pokoju, chociaż bowiem oświadczyli oni gotowość do podjęcia rokowań pokojowych, wszystko jednak zdaje się za tem przemawiać, iż uczynili to tylko dla pozoru, tymczasem zaś, podczas nieustannie dla rozmaitych powodów zrywanych układów, zamyślają prowadzić dalej swe operacye. I nie można się nawet im dziwić: Chińczycy, chociaż pokonani, starają się na każdym kroku upokarzać narodowe uczucia japońskie, z drugiej strony, już nawet poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Pekinie, doniósł swemu rządowi, że w stolicy Chin panuje zupełny — chaos.

Rada Państwa.

(*LI posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 1 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 m. 30 przy nielicznym udziale członków; z Polaków obecni pp. Ziemiałkowski i Stan. Badeni

---

6)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Słowa modlitwy mięszały się mu z myślami o nieszczęściu, jakiego się obawiał, o losie, który go czekał; gdyby w tej chwili cudem jakim głos był odzyskał, pierwsze słowo, jakieby mu z ust się wydarło, byłoby błaganiem:

— Boże, łaski!...

W tej pietycznej zadumie pogrążał się coraz bardziej, nie śmiąc oczu otworzyć, jak gdyby obawiał się blasku dnia jasnego i widoku tej cichej, nieruchomej, milczącej twarzy, na której straszna malowała się zagadka: sen, czy śmierć?...

Nagle, jak objawienie jakie, przyszła mu myśl do głowy, że mógłby, że powinienby votum jakie uczynić na intencyę wyzdrowienia żony; przecież mu ludzie mówili, iż tylko cudu należy się spodziewać, że tylko Bóg jeden mógłby ją uratować; powtarzali to tak często, a on słuchał i nie dorozumiewał się, że to może nie przypadkowe były tylko słowa, ale wskazówka z jakiegoś wyższego natchnienia.

Tyle środków ludzkiej wiedzy i mocy zużyto nadaremnie do tej pory; a u Boga nie próbowano wyprosić niczego?... Kto to wie, czy Bóg umyślnie tak nie doświadczał ich, nie skierowywał ku sobie, nie naprowadzał na drogę ofiary.

Cud!... a przecież i cuda były: umarli z grobu wstawali, konający wracali do życia przez wiarę i ofiarę.

Wiary mu nigdy nie brakło, religijne usposobienie zachowało się w nim od dzieciństwa; całe życie należał do wierzących, do gorliwych nawet, nabożny był i dzisiaj — z szóstym krzyżykiem na barkach — rano i wieczorem klękając przykładnie do pacierzy, jak za owych lat chłopięcych, gdy go dopiero modlić się uczono.

Tak, — wiarą i ofiarą u nieba cudu należało mu wyprosić.

Ta myśl podniosła go nagle, pokrzepiła, otuchą natchnęła.

— Ofiarą, — ale jaką?... — przemknęło mu po głowie.

Jakąkolwiekbądź, choćby największą, choćby najcięższą, — z Bogiem w targi wchodzić rzecz niegodna!

Wszystko, wszystko oddać na chwałę Bożą, na pożytek bliźnim, na zwiększenie dobra, prawdy, światła na ziemi, na okupienie jasności niebieskiej po za światami.

I zrodziła się w nim w tej chwili myśl, mglista jeszcze, nieokreślona, nie ujęta w gotową formę, którą, jak świecę na ołtarzu, zapalił Bogu w swej cichej, niemej, gorącej modlitwie o życie żony.

— Cały majątek, całe mienie moje niech będzie ofiarą! — powiedział sobie wówczas i uczuł, jak mu nagle dziwnie lżej się zrobiło w duszy, jak mu odwagi i pewności jakiejś przybyło, że złe da się zażegnać, że cud będzie i że tam, gdzie moc ludzka bezsilną się okazała, moc Boska okaże swoją łaskawą potęgę.

Słyszał, jakby głos jakiś w swojej duszy, który doń mówił:

— Otwórz oczy, spojrzyj!... prośby twoje są wysłuchane.

I w tej samej chwili zadrżał, opuściły go od razu wszystkie zwątpienia, wszystkie złe przeczucia pierzchnęły nagle, niewymowna, dziecięca jakaś radość przepełniała mu piersi; było mu tak, jakby wśród ciemnej nocy błysnęło nagle słońc kilka nad jego głową.

Usłyszał głos żony:

— Nastusiu, pić!...

Obudziła się zatem z owego snu, który miał pozory śmierci i takim niepokojem, taką troską przenikał jego serce.

— Dlaczegoście kazali stanąć? — pytała Krokowska — co to za las?... gdzie my jesteśmy?...

Oczy jej rozglądały się dokoła, twarz miała wyraz wypoczęty; oddychała lżej i język zaschnięty odwilżała chciwie mlekiem, które z porcelanowej butelki sączyła jej w usta usłużna panna służąca.

— Jak ci jest?... jak się czujesz?... czyś dobrze spała? — pytały oczy rozjaśnione niemowy, a usta poruszały się głuchymi wyrazami, które chora nauczyła się jednak odgadywać przez dwudziestoletnie obcowanie z mężem i słuchać je sercem.

Jedwabnym fularem ocierał jej czoło i odgarniał z niego grube pukle siwawych już włosów, a twarz mu przy tem promieniała takiem szczęściem, radością, rozrzewnieniem, że język sam nie byłby mógł wyrazić lepiej uczuć, których w tej chwili doznawał.

Chora westchnęła i z wdzięcznością ściskała rękę męża.

— Jakoś mi dobrze, — szepnęła, a on zaczął głową kiwać i uśmiechać się do niej i rękoma w powietrzu potrząsać, jakby wołał:

— A widzisz, widzisz!... To Pan Bóg, to Pan Bóg zrobił.... ja Go uprosiłem, ja się modliłem do Niego, On mnie wysłuchał. To cud, to Pan Bóg!...

Stangret na koźle poruszył się, obejrzał i głowę odkrył.

Krokowski pytające spojrzenie rzucił pannie Anastazyi.

— W kościele gdzieś na Anioł Pański dzwonią — objaśniła go.

Zdaleka, z po za lasu dochodził wyraźnie odgłos sygnaturki w w tej chwili.

— To w Pociejowicach, — dorzucił woźnica, — musi być po sumie. Tam odpust dzisiaj.

Krokowska ciężką rękę podniosła i zrobiła znak krzyża na piersiach.

Panna Anastazya przeżegnała się i zaczęła odmawiać Antyfonę, a Krokowski wysiadł z pojazdu, odszedł o kilka kroków w las i z gołą głową rzucił się na kolana.

Dzwon dźwięczał na *Ave Maria*, a słońce złotymi promieniami zdawało się chwytać rozbujane dźwięki i w ciszy roznosić je po okolicy, oblanej blaskiem południa.

Uroczystą powagę w swej prostocie miała ta chwila modlitwy....

Krokowska przestała szeptać „Zdrowaś Marya" i pochyliła niżej głowę, kładąc znak krzyża na czole i na piersiach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na ławie rządowej: Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn i Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn.

Na porządku dziennym naprzód pierwsze czytanie uchwalonego przez Izbę poselską projektu ustawy o wyprzedażach kupieckich. — Przekazano ją komisyi ekonomicznej.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o handlu za spłatą ratami. — Komisya proponuje nową formę dla postanowień cywilno-sądowniczych, które pozbawiają kupców sprzedających na raty owych ułatwień w dochodzeniu swoich pretensyj, które nieraz ciężko krzywdziły nabywcę rzeczy kupionej za spłatą na raty.

Izba uchwala tę poprawkę i wszystkie inne paragrafy projektu bez dyskusyi, z opuszczeniem, jak już wiadomo, postanowień karnych.

Poczem zgodnie z wnioskiem połączonych komisyj politycznej i prawniczej uchwala Izba ustawę o nadzwyczajnem skróceniu postępowania parlamentarnego co do projektów odnoszących się do zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, a to po kilku uwagach Pana Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, równających się co do treści znanej już mowie jego, wygłoszonej w Izbie poselskiej.

Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne nienaznaczone.

(CCCXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń**, 1 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba znowu mniej licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Pos. Promber wnosi interpelacyę do Pana Ministra sprawiedliwości, w której ze względu na niepomyślne okoliczności co do awansu adjunktów sądowych w Czechach, na Morawie i Szląsku zapytuje, czy Pan Minister myśli stosowną część ich wynieść do ósmej rangi urzędniczej i zażądać potrzebnego na to kredytu.

Pos. Dobl hammer wnosi interpelacyę do Pana Ministra skarbu w sprawie niektórych niewłaściwości w pracach wstępnych do rewizyi katastru podatku gruntowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o zapobieganiu pijaństwu.

Paragraf 4 stanowi, że koncesya dana na szynkowanie gorącymi napojami cukiernikowi, jest ważna tylko na czas prowadzenia przezeń cukiernictwa, a może być odjęta, jeśli cukiernictwa nie rozpoczął w sześciu miesiącach od zapowiedzenia, lub jeśli na sześć miesięcy zawiesił lub przez sześć miesięcy oczywiście je zaniedbywał.

Pos. Fuchs (z lewicy) wywodzi, że projekt zawiera w każdym paragrafie tyle sposobności dla samowoli władz politycznych, iż trudno zgodzić się nań. Byłoby lepiej odesłać projekt do komisyi, celem dokładnego przerobienia w duchu większej osłony interesów traktyerników, kupców, cukierników i także szynkarzy, bo i ci stanowią stan ważny, opłacający ogromne podatki i zasługujący na to, żeby posłowie ujęli się za jego nabytemi prawami. Projekt naraża traktyerników, kupców i t. d. na ciężkie prześladowanie. Tak i w §. 4 słowa o oczywistem zaniedbywaniu cukiernictwa przez 6 miesięcy czynią starostę kuratorem cukiernika. Mówca wnosi, żeby te słowa opuszczono.

Izba stosownie do wniosku pos. Fuchsa uchwala §. 4 z opuszczeniem słów o oczywistem zaniedbywaniu cukierni przez sześć miesięcy.

Paragraf 5, który stanowi, że §§. 1—3 nie naruszają prawa propinacyjnego, przyjęto bez dyskusyi.

Paragraf 6-ty wedle projektu rządowego nakazywał zamykać lokale z szynkami lub cząstkową sprzedażą gorących napojów od godziny 5 popołudniu w sobotę do tejże godziny w niedzielę, a w wielkie święta podczas przedpołudniowego nabożeństwa głównego. Projekt komisyi zmienia to tak, że lokale mają być zamknięte w sobotę od godziny 5 popołudniu, a w niedziele i święta podczas przedpołudniowego nabożeństwa głównego; jednak pozostawia się Sejmom postanowić o zamykaniu owych lokalów w niedziele i święta także poza czasem tego nabożeństwa. Wniosek mniejszości komisyjnej (członków Koła polskiego) żąda zamknięcia lokalów tych w niedziele i wielkie święta podczas przedpołudniowego nabożeństwa głównego, tudzież w sobotę i w niedzielę w godzinach oznaczonych przez ustawodawstwo krajowe. — W dalszych ustępach paragraf ten nadaje rządom krajowym upoważnienie w wypadkach, zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie, do znoszenia zakazu zamykania lokalów na pewne powiaty lub miejscowości, na pewne dnie lub godziny; a wyjmuje cukierników i t. p., którzy ubocznie tylko szynkują gorącymi napojami, zupełnie z pod nakazu zamykania lokalów.

Poseł Jędrzejowicz, motywując wniosek mniejszości, windykuje właśnie całą sprawę zatamowania pijaństwa ustawodawstwu krajowemu; ponieważ atoli Państwo chce ustanowić normy powszechne, przeto przynajmniej te szczegóły, które powinny naginać się do właściwości krajowych, trzeba pozostawić Sejmom. Mowca rozwodzi się o skuteczności ustawy, wydanej w roku 1877 specyalnie dla Galicyi i Bukowiny, wspominając przytem także o wielkich zasługach duchowieństwa, pielęgnującego Towarzystwa wstrzemięźliwości. To też widać już w Galicyi podźwignięcie ludności wiejskiej pod względem ekonomicznym, moralnym i sanitarnym. Wracając do wniosku mniejszości komisyjnej, nadmienia, że w Galicyi okoliczności co do pracy, płacy i wypłaty zarobku są wcale inne, niż w krajach, mających przemysł fabryczny; zaleca przeto nie przykrawać postanowień wedle jednakowego na wszystkie kraje szablonu.

Pos. Adamek dowodzi konieczności zamykania szynków na całą niedzielę i na całe dnie świąteczne. Zaleca nawet nadawać ulgi podatkowe za zamknięcie szynków przez całą niedzielę, jak dzieje się w Anglii. Nakoniec wnosi nadać §. 6-mu osnowę taką: „Uregulowanie sprawy zamykania szynków i lokalów cząstkowej sprzedaży gorących napojów pozostawia się ustawodawstwu krajowemu".

Pos. Zurkan na ryzyko, że go zaczepią dzienniki polskie, przemawia za jaknajwiększem obostrzeniem paragrafu i wnosi poprawkę: „Trzymanie lokalów szynkarskich otworem jest zakazane od godz. 5 po południu w sobotę aż do godziny 5 rano w poniedziałek, a w święta podczas nabożeństwa przed i popołudniowego, tudzież podczas nauki kościelnej."

Wnieziono jeszcze wiele innych poprawek, które Izba wraz z wnioskiem mniejszości (Koła polskiego) wszystkie poodrzucała, z wyjątkiem zbliżonej do wniosku mniejszości poprawki pos. Rotta, która jako pierwszy ustęp § 6-go kładzie: „Ustawodawstwu krajowemu pozostawionem zostaje postanowić, o ile szynki zamknięte być powinne w niedziele i święta, tudzież w te dnie powszednie, w których odbywa się wypłata robotników," — a dalej opuszcza ustęp drugi o wyjątkach koncedowanych przez władze polityczne.

Paragraf 7-my, który nakłada karę aresztu od 3 dni aż do miesiąca albo grzywien od 5 do 50 zł. na szynkowanie lub udzielanie gorących napojów w godzinach zakazanych, a tygodnia do dwu miesięcy aresztu lub grzywien od 10 do 100 zł. na szynkowanie bez koncesyi — uchwalono z poprawką pos. Mengera, zapobiegającą, żeby nie był karany ktoś, kto w niedzielę poczęstuje gościa kieliszkiem koniaku (kto „udzieli").

Paragraf 8 nakłada karę aresztu od 3 dni do miesiąca, lub grzywien od 5—50 zł. za opilstwo lub za wprawienie w stan opilstwa w szynkowniach, traktyerniach, na ulicy lub innem miejscu publicznem, tudzież na szynkarzy i t. p., dających napoje osobom już pijanym lub niedorostkom, z podwojeniem kary na szynkujących bez koncesyi.

W długiej dyskusyi nad tym paragrafem, wniesiono mnóstwo poprawek, które zwalczał Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, w przemówieniu treści następującej:

Co się tyczy wniosku pos. Rogla, żeby karać opilstwo tylko w powtórnych razach, uznaję dobry zamiar wniosku, ale nie mogę zalecić go ku przyjęciu. Opilstwo trzeba stwierdzać na gorącym uczynku, a jeśli w pierwszym razie nie będzie karane, więc też nikt stwierdzać go nie będzie; ztąd zaś tem mniej będzie można stwierdzić je w powtórnym razie. Inaczej ma się rzecz co do wniosku pos. Polzhofera, który żąda ukarania pianego, jeśli stan jego wywołuje zgorszenie. Ten dodatek znajduje się rzeczywiście w ustawie dla Galicyi. To też nie sprzeciwiam się poprawce takiej, choć kryminaliści utrzymują, że dodatek o zgorszeniu utrudnia judykaturę. Pos. Scheicher utrzymuje, że §. 8 tak jest spisany, iż nie będzie wykonywany. Proszę wierzyć, że nie dla pozoru znajduje się ten paragraf w ustawie i że Rząd na pewno potrafi przeprowadzić to, co tutaj projektuje. Tenże poseł, jak już we środę dwaj inni, lęka się przepisu, że jedna koncesya szynkarska ma przypadać na co najmniej 500 dusz, i wywodzi zeń, że gdzie teraz są cztery szynkownie, tam będą w przyszłości 22. Pan poseł przeocza, że może, a nie musi być nadana jedna koncesya na 500 dusz; skoro zaś władze polityczne już teraz bardzo ścieśniają liczbę koncesyj, tem mniej pomnażać ją będą po wydaniu tej ustawy. Oprócz tego mówi on, że nie będą karani pijacy możni, lecz tylko ci, którzy upijają się gorzałką. Jest to niesłuszne przypuszczenie; Rząd postara się, żeby karani byli wszyscy bez względu na stan i bez względu na rodzaj napoju. Co się tyczy wyrazu „opilstwo", nie oznacza on podchmielenia sobie, lecz pozbawienie się zdrowych zmysłów, oznacza stan niegodny człowieka i prowadzący często do zbrodni. Bez kary zaś opilstwo pozostać nie może, bo chodzi o zatamowanie pijaństwa, a samo ograniczenie liczby szynków dotychczas nie poskutkowało. Pan poseł utrzymuje, że kara pozostanie na papierze, bo za mało będzie policyi do chwytania pijaków. Na to odpowiadam, że w Galicyi sądy wydają co roku około 20.000 wyroków na pijaków; a wszakże Galicya pod względem policyi pozostaje poza innymi krajami Monarchii. Z tych przeto uwag proszę spokojnie przyjąć §. 8.

Przemówienie Pana Ministra nie uspokoiło przeciwników paragrafu z ław młodoczeskich, z lewicy i ze skrajnej lewicy. Ostateczny rezultat długiej dyskusyi jest ten, że 82 głosami przeciw 66 głosom odrzucono ustęp z karą za opilstwo, zachowując tylko karę za wprawienie kogoś w stan opilości. Skutkiem tego cały paragraf trzeba przestylizować.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Czecz imieniem Koła polskiego wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych: „Czy Pan Minister zechciałby zająć się należytem uregulowaniem spraw wiedeńskiego targowiska bydlęcego i trzody chlewnej z ewentualnem przejęciem policyi weterynaryjnej w ręce władz rządowych (z odjęciem jej magistratowi wiedeńskiemu); dalej zarządzić konfiscyę nierogacizny z Węgier, Chorwacyi, Slawonii; nakoniec nakłonić rząd niemiecki do otworzenia granicy dla wywozu nierogacizny z Galicyi".

Pos. Szyl wnosi interpelacyę do Pana Ministra obrony krajowej, w której użala się, że kule wojska ćwiczącego się w strzelaniu pod Jiczynem sięgają aż na rynek tamtejszy i kaleczą przechodniów.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45. — Następne w poniedziałek.

Koło polskie.

Rozprawy nad kwestyą reformy wyborczej w Kole polskiem toczyły się w dalszym ciągu na posiedzeniu Koła w miniony czwartek. Pierwszy zabrał głos p. Straszewski. Jakkolwiek mowca jest za tem, ażeby Sejmy wydały swą opinię w sprawie reformy, jednakże co do *meritum* sprawy zgadza się na to, ażeby w kuryi wiejskiej zaprowadzono

---

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„Racławice", powieść historyczna przez Fr. Rawitę. Warszawa. Opowiadanie na tle dziejowem z r. 1794. Lwów, 1895, nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza).

Stuletnia rocznica momentu dziejowego pierwszorzędnej doniosłości, pobudzić musiała cały naród do rozmyślań nad minioną przeszłością, do rozważania genezy owych wypadków, ich przebiegu i skutków, pobudziła wszystkie serca do uczuć goretszych, żywszych. Całkiem naturalnym wynikiem tego psychicznego procesu, jaki podobne przypomnienia i rocznice w zbiorowym organiźmie społeczeństwa wywoływać zwykły, jest pobudzona w danym kierunku działalność artystyczna i literacka, w której bujniejsze, bojniej od natury uposażone jednostki, usiłują wylać na zewnątrz skrystalizowany wynik wchłonionych porywów, uczuć i pomysłów.

U nas nastrój specyficzny społeczeństwa znalazł swój wyraz w szeregu obrazów większej i mniejszej artystycznej wartości, w przepięknej panoramie racławickiej, która obudziła tyle słusznego entuzyazmu, a wreszcie w ogromnej ilości dzieł, broszur, książeczek i ulotnych artykułów.

W pośród ogromnego nawału utworów odnoszących się treścią do dziejów powstania z roku 1794. wyróżniają się bardzo korzystnie dwa opowiadania historyczne p. Fr. Rawity. Znać w nich przedewszystkiem, że autor zadał sobie trud zgromadzenia nadzwyczaj obfitego i bogatego materyału historycznego, że zapoznał się z nim gruntownie i sumiennie i potrafił wybrać szczegóły najbardziej znamienne, interesujące, a mniej znane, wreszcie, że postępował podług ściśle nakreślonego, a konsekwentnie przeprowadzonego planu.

Każda z dwóch książek p. Rawity stanowi odrębną, zamkniętą w sobie całość i jako taka niezależnie od drugiej czytaną być może; właściwie jednak mają one pomiędzy sobą bardzo ścisły związek. Tom pierwszy opisuje początek Kościuszkowskiego ruchu i jego moment najwybitniejszy, — świetne a tak niespodziewane zwycięstwo pod Racławicami, w tomie drugim zaś widzimy przygotowania do buntu, jaki wybuchł w dniu 17 kwietnia w Warszawie paraliżując i uprzedzając rzeź projektowaną przez Rossyan. Postać naczelnika rzeźbi się w opracowaniu p. Rawity wypukło i wyrazíście, a to nie za pomocą określeń i przymiotników, lecz dzięki umiejętnemu wprowadzeniu bohatera w wir wypadków, którymi kieruje, zaznaczając wszędzie bardzo wyraziście swoją indywidualność. Akcya obu powieści poprowadzoną jest na tyle umiejętnie, osobistości ugrupowane w ten sposób, że wszystkie nici opowiadania rozsnuwają się w około osoby Kościuszki; on jest słońcem, ogniskującem w sobie wszystkie promienie: od niego się one rozbiegają i w nim znów skupiają.

Zwłaszcza w „Racławicach" nie schodzi prawie Kościuszko z pola akcyi powieściowej; widzimy go wszędzie, jak zachęca, oświeca, uczy, zagrzewa słowem i czynem, wydaje rozkazy, odbiera raporta, uczy musztry nieprzywykłych do niej chłopków, a wreszcie jak umiejętnie grupuje niewyćwiczonego żołnierza, by następnie poprowadzić tę garstkę zapaleńców siłą swej z głębi własnego jestestwa idącej podniety, do wiekopomnej sławy i zwycięstwa.

Swoją drogą nie przestaniemy zawsze stawiać p. Rawicie jednego zarzutu, a tym jest niewydobycie z kulminacyjnych, dramatycznych momentów całej siły i potęgi, jaka tkwi już w samej groźnej sytuacyi. Autora porównalibyśmy tu z artystą dramatycznym, który obmyśliwszy całą rolę konsekwetnie, opracowuje ją niemal bez zarzutu w szczegółach i przez cały czas gry przygotowuje widza do nieuchronnego jakby się zdawało wybuchu, tymczasem w momencie stanowczym nie chce, czy nie może znaleźć w sobie dość wybuchowej siły, przez co efekt zostaje chybionym, a przynajmniej osłabionym, widz zaś, czy czytelnik czuje zawód i urazę za niedociągnięcie odpowiedniej struny. Chwila walki na polach racławickich jest właśnie takim podatnym, bogatym w przyrodzone efekta, a niewyzyskanym przez autora momentem. Tu wszakże aż dwa na raz święciły się zwycięstwa: tryumf broni i potężniejszej od niej idei, a każdy wzięty oddzielnie stanowił już sam w sobie dramat i epopeję. Mało znany szczegół o przywiązaniu przez nieprzyjaciół do paszczy armaty bohaterskiej dziewicy Zosi Chorążanki, wypadł blado pod piórem p. Rawity, choć potworny ten pomysł i anielska rezygnacya heroicznej niewiasty zawierały w sobie tyle dramatycznego pierwiastku.

To samo dałoby się powiedzieć o niezwykle wzruszającym i zajmującym epizodzie, który stanowi końcowy ustęp opowiadania historycznego p. Rawity p. t. „Warszawa". Podług słów autora, decydująca rola w zwycięstwie, jakie w dniu tym odnieśli Polacy na ulicach Warszawy, przypadła znów w udziale owemu bohaterskiemu dziewczęciu: zamknięta bowiem w podziemiach pałacu Igelströma Zosię, wypuszcza na wolność litościwy oficer rossyjski Ilin, pierwszym zaś czynem oszołomionej jeszcze długiem więzieniem Chorążanki było wprowadzenie swoich przez poznaną przed chwilą kryjówkę na dziedziniec pałacu Igelströma, skutkiem czego Rossyanie, osaczeni niespodzianie jeszcze z jednej strony — poddać się musieli. Schwytana przez rozjuszonych wrogów Zosia, skłuta bagnetami i podniesiona na nich do góry — cudem tylko ratuje życie. Otóż cały ten tak wysoce dramatyczny epizod, szkicuje autor z lekka zaledwie, niewydobywając zeń nasuwającej się niemal gwałtem grozy i tragiczności. Straszna śmierć zdrajców ojczyzny, powieszonych doraźnym sądem przez tłum rozwścieczony a zwycięski, pomimo świetnie przeprowadzonych szczegółów, do jakich należy n. p. króciutka, lecz tak plastyczna charakterystyka każdego ze skazanych, — nosi na sobie również cechę czegoś niedokończonego czy niedopowiedzianego. Kiliński w opracowaniu p. Rawity wychodzi wiernie i wyraziście jako człowiek i agitator; prześliczną również postać kreśli nam autor w osobie mieszczanina, bankiera Kapostasa.

Postać króla Stanisława Augusta przedstawił autor nie podług szablonu, lecz na mocy studyów i samodzielnie wyprowadzanych wniosków. Ta natura bogata a tak znikczemniała, rysuje się pod piórem autora z wyborną plastyką. W zetknięciu z Igelströmem występuje dosadnie jaskrawy kontrast dwóch charakterów — brutalność rossyjskiego generała i przesubtelizowanie tego dekadenta ośmnastego stulecia. Świetnie przeprowadzoną jest scena moralnej męki i walki z samym sobą, w jakiej przez kilkanaście godzin pasuje się ten upadły monarcha.

Ustęp powyższy stanowi ozdobę dzieła p. Rawity, który obu swemi pracami przyczynił się niemało do zainteresowania i zapoznania szerokiego ogółu z tą chwilą dziejową i z najwybitniejszymi jej działaczami.

K. J. N.

wybory bezpośrednie i zniżono census podatkowe. — P. Potoczek żądał przedewszystkiem zaprowadzenia w kuryi wiejskiej bezpośredniego tajnego głosowania, gdyż przez to zwiększy się poczucie narodowe w stanie włościańskim. Zdaniem mowcy, nie należy przy wyborach mięszać ludności wiejskiej z robotnikami miejskimi, którzy, nie mając stałej siedziby, będąc dziś tu, a jutro gdzieindziej, są prawdziwymi wyrzutkami społeczeństwa. Niech robotnicy głosują sobie osobno. W końcu żalił się mowca na złe traktowanie ludu wiejskiego w Galicyi i rzekł, że nawet w Rossyi mają włościanie więcej swobody, niż u nas. — P. Rutowski polemizował z wywodami p. Potoczka i podniósł, że tylko Sejm powinien rozstrzygać o tem, czy w kuryi wiejskiej mają być wybory bezpośrednie.

Pan Minister dr. Madeyski — którego przemówienie streściła już onegdaj zamieszczona depesza z Wiednia — podniósł na wstępie swego przemówienia, że dyskusya ta, która ma mieć charakter informacyjny, gmatwa się coraz bardziej. Należy przecież kwestyę postawić jasno. Niektórzy posłowie stanęli na stanowisku autonomistycznem, to jest, ażeby Sejmy wybierały delegacyę do Wiednia; w takim jednak razie nie można domagać się tutaj reformy. Jest to sprzeczność rażąca. Jeżeli się stoi na stanowisku autonomistycznem, to cała dyskusya tutaj jest zbyteczna. Potrzeba jednak stanąć na stanowisku realnem i zastanowić się nad tem, co jest możliwe a co niemożliwe. Owoż sytuacya polityczna przedstawia się zupełnie jasno: sprawa tak stoi, że reforma wyborcza musi być przeprowadzona przez Radę państwa, gdyż bez tej reformy nie ostoi się ani Rząd, ani większość parlamentarna. Trzeba więc zrobić to, co jest mniej złe i co jest możliwe. Granice reformy są jasno określone. Jako *minimum* podał Rząd to, ażeby robotników dopuszczono do głosowania; można jednak i należy wyjść po za to *minimum* i rozszerzyć prawo wyborcze także i na inne zawody. W granicach zakreślonego przez Rząd *minimum* i *maximum*, jest dość miejsca na kompromisy z innemi stronnictwami, a dotychczasowe rozprawy w Kole powinny być dla członków komisyi wyborczej dostateczną wskazówką, jak daleko mogą pójść i jakie konkretne wnioski mogą stawiać.

Ks. dr. Kopyciński oświadczył się za powszechnem bezpośredniem prawem głosowania, jednakże urządzonem wedle zawodów. Niech wszystkie zawody razem wybierają pewną liczbę posłów a oprócz tego każdy zawód z osobna wysyłałby fachowych reprezentantów. Mowca ubolewa, że duchowni nie mają bezpośredniego prawa głosu i że kapitułom w Galicyi odebrano prawo wybierania biskupów. W końcu polemizował mowca z wywodami hr. Hompescha, który chciałby prawo wyborcze przyznać tylko wysłużonym żołnierzom. Miarą praw obywatelskich i równouprawnienia nie powinno być przecież to, czy ktoś jest słuszniejszego wzrostu, lub ma szersze piersi. — P. Weigel oświadczył się za projektem p. Rutowskiego, który można jeszcze rozmaitemi poprawkami uzupełnić.

Po tej dyskusyi nastąpiły sprostowania faktyczne. Na wezwanie ks. Ruczki wyjaśnił p. Potoczek, iż nie mówił o sympatyi dla Rossyi, ale mówiąc, że wieśniak w Rossyi ma większą swobodę, miał na myśli tylko to, że tam jest lepsza obrona prawna, łatwiejszy zarobek i mniejsze podatki. Na zapytanie zaś p. Lewickiego, odpowiedział p. Potoczek, że mówiąc o tem, iż robotnicy miejscy są „wyrzutkami“ społeczeństwa, nie miał na myśli ogółu robotników, lecz tylko kilka wyjątków, jakie spotkał w Nowym Sączu.

W dniu wczorajszym odbyło Koło polskie znowu posiedzenie.

Z Wiednia donoszą do dzienników porannych, że na posiedzeniu tem obradowano nad szeregiem spraw bieżących. Między innymi pos. ks. Kopyciński postawił wniosek, aby Koło polskie uchwaliło dążyć do zniesienia stacyi kontumacyjnej w Białej i Krakowie, oraz do zniesienia 24 godzinnej kontumacyi przed naładowaniem nierogacizny do wagonów, i aby starało się o otwarcie granicy do Prus. Wniosek oddano komisyi ekonomicznej.

P. Dawid Abrahamowicz zapytywał, czy ustawa o pijaństwie, jaką Izba posłów uchwaliła, ma także Galicyę obowiązywać, czy nie? — i wniósł, aby domagać się wyjęcia z pod ustawy Galicyi, która ma swoją ustawę. Uchwała sobotnia Izby co do §. 8 wykluczająca karygodność pijaństwa, robi wartość ustawy zupełnie illuzoryczną. Mowca stawia przeto wniosek, aby przy §. 17 członek Koła zażądał ze względu na uchwalony §. 8, wyjęcia Galicyi z pod ustawy.

P. Zaleski sądzi, że należy dążyć do tego, aby przy §. 17 przyjęto postanowienie utrzymujące nadal w Galicyi karę za pijaństwo.

Po dalszej rozprawie Koło uchwaliło wniosek: „Członkowie polscy komisyi ekonomicznej mają się starać o przeprowadzenie życzeń Koła w myśl powyższej dyskusyi.“

P. Szczepanowski uwiadomił Koło, że w komisyi kolejowej zgłosił wniosek mniejszości, aby gwarancya kraju postawiona była na równi z gwarancyą Państwa, co do papierów kolejowych lokalnych, dających prawo pupilarnego bezpieczeństwa. Pan Minister handlu zgadza się na wniesienie osobnej ustawy w tym kierunku. Otóż mowca zapytuje, czy Koło życzy sobie, aby mowca w obec tego cofnął swój wniosek?

P. Rapaport sądzi, że tylko wtedy możnaby wniosku takiego nie stawiać, gdyby była pewność, że ustawa, dająca prawo bezpieczeństwa pupilarnego galic. papierom kolejowym, równocześnie będzie uchwalona z ustawą o kolejach lokalnych.

Koło zgodziło się z wywodami i wnioskami pp. Szczepanowskiego i Rapaporta.

Następnie na miejsce p. hr. Łosia, który złożył mandat do komisyi ekonomicznej, wybrano p. Czecza. Komisya parlamentarna pozostaje ta sama aż do nowego zebrania się parlamentu po świętach Bożego narodzenia.

Sprawy parlamentarne.

— Według dzienników wiedeńskich, istnieje zamiar zamknięcia sesyi Rady państwa najpóźniej w d. 15 b. m. Do tego czasu mają być jeszcze załatwione: prowizoryum budżetowe, część ogólna projektu ustawy karnej, przedłożenia w sprawie upaństwowienia nowych linii kolejowych, ustawa o kolejach lokalnych, projekt ustawy o święceniu niedziel i świąt, a ewentualnie także zmieniona przez Izbę panów ustawa o handlu na raty. Z Sejmów krajowych mają się zgromadzić: Sejmy dolno-austryacki i górno-austryacki w d. 17 b. m., morawski w d. 19 b m., galicyjski zaś po świętach Bożego Narodzenia, a czeski aż po Nowym Roku. Sesya Sejmów krajowych ma trwać najdłużej do końca pierwszego tygodnia w miesiącu lutym, poczem zbierze się napowrót Rada państwa, która obradować będzie prawdopodobnie iż do feryj wielkanocnych, — a na plenarnych swych posiedzeniach zajmie się, prócz budżetu, najprzód sprawą reformy podatkowej.

— Co do ostatniego posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej zarówno *Neue fr. Presse* jak *Vaterland* podnoszą, że posiedzenie to — jakkolwiek różnice zapatrywania, które także na niem wystąpiły na jaw, zawsze jeszcze są dość silne, — dowiodło, iż stronnictwa zbliżyły się już stanowczo do głównej myśli „zasadniczych zarysów“ reformy wyborczej, przedstawionych we właściwym czasie przez Rząd, że słowem — jak pisze *Vaterland* — dzieło reformy silnie posunięte zostało naprzód. *Vaterland* sądzi, że tymczasowy rezultat dyskusyi będzie tego rodzaju, iż komisya przyjmie zawarte w oświadczeniu rządowem zarysy reformy wyborczej za podstawę dalszych swych obrad i wybierze obszerniejszy subkomitet, któremu powierzy zadanie ujęcia tych zasad w projekt ustawy. Uchwała ta usunie wszystkie prywatne projektu reformy wyborczej a punkt ciężkości obrad przeniesie na razie do subkomitetu.

Neue fr. Presse dowiaduje się z kół parlamentarnych, że Rząd pragnie, aby subkomitet komisyi dla reformy wyborczej, który ma być wybrany w ciągu tego tygodnia, jeszcze przed feryami świąt Bożego Narodzenia rozpoczął swe prace. Uznanie komisyi dla reformy wyborczej za nieustającą, okazuje się niepraktycznem z tego powodu, ponieważ wielu jej członków sprawuje mandat posłów na Sejmy krajowe.

— Nieustająca komisya przemysłowa, przeprowadziła już obrady nad projektem ustawy o święceniu niedzieli i dni świątecznych, poczem zebrała się jeszcze raz w sobotę po posiedzeniu Izby, aby załatwić ustawę tę w trzeciem czytaniu i w ten sposób umożliwić przeprowadzenie obrad nad nią w pełnej Izbie jeszcze przed feryami świąt Bożego Narodzenia.

— Komisya Izby posłów dla spraw weterynarskich uchwaliła w piątek rezolucyę, wzywającą Rząd, aby pouczył swe organa, iż leczenie chorych bydląt (z wyjątkiem chorób zaraźliwych) jest każdemu dozwolone, że zatem karanie konowałów i niekwalifikowanych praktyków, zajmujących się leczeniem zwierząt, jest niedopuszczalne.

Z Warszawy.

W Warszawie obiega pogłoska, że generał-gubernator Hurko wyjedzie w najbliższym czasie na Rivierę, gdzie zabawi dla kuracyi czas dłuższy. Rolę jego jako naczelnika Królestwa Polskiego uważają stanowczo za ukończoną. Słychać dalej, że Bożowskij, szef kancelaryi generał-gubernatora, zaraz po burzliwej scenie generała Hurki z deputacyą warszawską, wniósł podanie o dymisyę, a Hurko starał się w Petersburgu o nadanie tej posady swemu synowi. Nieprawdziwą jednak jest wiadomość, jakoby starania jego uwieńczone były pomyślnym skutkiem; przeciwnie, syn jego upragnionej nominacyi nie otrzymał.

Warsz. Dniewnik podaje wiadomość, że kupiec rossyjski Kuzniecow z Krymu ofiarował 25 tysięcy rubli na budowę soboru prawosławnego w Warszawie. Kuzniecow nadesłał z tego powodu następujący list do generał-gubernatora Hurki: „Przy niniejszem mam zaszczyt załączyć 25 tysięcy rubli, o których przyjęcie upraszam Waszą Ekscelencyę, na budowę soboru prawosławnego w Warszawie. Sumę tę wnoszę według wskazówki modlącego się za ziemię rossyjską ojca Joana Kronsztadzkiego, który odwiedził mnie niedawno. Ojciec Joan z niezmierną miłością mówił o budowie tej świątyni, która będzie rozkrzewieniem prawosławia na zachodnim krańcu Rossyi“.

Warsz. Dniewnik ze szczególnem zadowoleniem podnosi wmięszanie się Joana Kronsztadzkiego do tej sprawy i robi z tego reklamę dla budowy soboru prawosławnego w Warszawie.

Z Petersburga donoszą, iż sprawa monopolu wódczanego w guberniach Królestwa Polskiego przed r. 1898 rozstrzygnięta nie będzie.

Po zmianie tronu w Rossyi.

Wedle *Pol. Corr.* generał gubernator kijowski hr. Ignatiew przybył na wezwanie cara do Petersburga. Ma to pozostawać w związku z zamierzoną obecnie zmianą na czele ministerstwa spraw wewnętrznych.

Prawit. Wiestnik zamieścił powtórne wyjaśnienie ulg, jakie manifest ostatni udziela dłużnikom Banku szlacheckiego, ponieważ pierwsze objaśnienie podane było mylnie. Zamiast płaconych obecnie rocznie rubli 7 k. 15 od stu rubli, na przyszłość pobierać się będzie rubli 6 kop. 15, a od płacących obecnie rubli 6 kop. 90, pobierać się będzie rubli 5 kop. 90.

Korespondent *Münch. Allg. Ztg.* donosi o znaczącej zmianie, jaka zaszła za nowych rządów w Petersburgu w cenzurowaniu depesz zawierających wiadomości o rodzinie cesarskiej. Dotychczas nie wolno było nadawać żadnych prywatnych depesz w tym przedmiocie; cenzura skreślała je bezwarunkowo. Od kilku dni z najwyższej inicyatywy zarządził minister dworu hr. Woroncew-Daszkow, aby do cenzury depesz dziennikarskich o domu carskim wyznaczonym był osobny urzędnik ministerstwa dworu. Urzędnik ów dotychczas spełnia swój urząd łagodnie i inteligentnie.

Piszą z Petersburga: Car Mikołaj II przez czas dotychczasowego krótkiego swego panowania zdołał zaznaczyć bardzo wyraźnie, że nie chce i nie zniesie gorliwej opieki, jaką policya roztaczała dokoła osoby jego ojca. Wzór porządku, naczelnik stolicy, generał Wahl za zbytnią gorliwość nie tylko, że nie otrzymał podziękowania, ale kilkakrotnie był zmonitowany. W przeddzień przewozu ciała Aleksandra III z dworca kolei do soboru, z rozkazu generała Wahla policya brała piśmienne zobowiązania od lokatorów domów, przed którymi kondukt miał przechodzić, że nikt okna nie otworzy i że nikt nie wyjdzie na balkon. Car nie pochwalił tej gorliwości, jak nie pochwalił nadmiaru porządku ulicznego. W pojęciach generała Wahla zaszła nagła zmiana. Podczas powrotu cara z małżonką po ślubie, z cerkwi pałacu Zimowego do pałacu Aniczkowskiego, gdzie młoda para zamieszkała, wszystkie niemal okna były pootwierane, a publiczność zalegała całe ulice do tego stopnia, że kareta cara z trudem i powoli musiała sobie torować drogę. Jest to coś tak niesłychanego, że terroryzowani dotąd Rossyanie z podziwu wyjść nie mogą! Wiadomość, że car sam jeden przeszedł piechotą z pałacu Aniczkowskiego do pałacu Zimowego sprawiła ogromną sensacyę. Opowiadają, że na Newskim Prospekcie publiczność poznała cara, tłum zaczął za nim postępować i coraz bardziej się powiększał. Na wielkim placu przed pałacem Zimowym car przystanął chwilę i obejrzał się. Wszyscy zdjęli czapki i kapelusze z głowy. Car rzekł: „Moi panowie, nakryjcie głowy, możecie się zaziębić“, a następnie zwrócił się do najbliżej stojących ze słowami: „Może ktokolwiek życzy sobie ze mną mówić, może kto ma interes do cara?“ Wezwanie to było tak niespodziewane, że wszyscy z przerażeniem cofnęli się kilka kroków w tył. Zapanowało milczenie; car czekał chwilę, a ponieważ nikt nie odpowiadał, poszedł dalej ku pałacowi Zimowemu.

Ziemstwo gubernii moskiewskiej postanowiło wziąć inicyatywę w zaprowadzeniu u siebie obowiązkowej nauki w szkołach ludowych. Obrady nad tym planem, w których wezmą udział wszyscy naczelnicy powiatów tego ziemstwa, mają się rozpocząć w najbliższych dniach.

KRONIKA

Lwów, 3 grudnia.

— **JE. Stanisław hr. Badeni,** przybył z Wiednia do Lwowa.

— **JE. Pan Simonowicz,** prezydent wyższego sądu krajowego wyjechał do Wiednia.

— **JW. Pan Wiceprezydent Namiestnictwa**, Jan Lidl, powrócił w sobotę do Lwowa i objął urzędowanie.

— **P. Antoni Jaxa Chamiec,** zastępca Marszałka krajowego, oraz p. Edward Jędrzejowicz, członek Wydziału krajowego, powrócili z Wiednia do Lwowa.

— **C. k. Namiestnictwo** zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: c. k. starszego inżyniera Piotra Pindelskiego w Nisku dla powiatów niżańskiego i kolbuszowskiego a c. k. adjunkta budownictwa Onufrego Piekarskiego w Stryju dla powiatu stryjskiego.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Gródku, z grupy gmin wiejskich rozpisany na dzień 10 stycznia 1895 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. P. Sapecki, prob. w Sędziszowie, dziekanem głogowskim; ks. J. Falasz, prob. w Nowem-Mieście, dziekanem dobromilskim; ks. J. Broda, prob. w Przewrotnem, wice-dziekanem głogowskim; ks. Marceli Kozak, koop. w Sieniawie, katechetą szkół ludowych w Jarosławiu. Odznaczeni: *usu expos. can.* ks. M. Karpisz, prob. w Markowy, i ks. M. Sanokowski, prob. w Gaci. Przeniesieni kooperatorzy: ks. M. Żuliński z Grębowa do Maydanu ad Kolbuszowa, ks. M. Filipek z Maydanu ad Kolbuszowa do Grębowa. Umarł ks. Jakób Kocurek, proboszcz z Moszczenicy, u. 1838 o. 1863. Otrzymali prezentę: na prob. w Głogowie ks. J. Klimek, administr. w Głogowie; na prob. w Strzałkowicach ks. J. Lewicki, koop. w Jasionowie.

Dyecezya tarnowska. Odznaczony rokietą i mantoletą ks. dr. Ignacy Maciejowski, proboszcz w Zapczycy. Przeniesieni: ks. Jan Kwiatkiewicz z Łącka do Wierzchosławic, ks. Franciszek Sosin z Wierzchosławic do Borowej, ks. Kazimierz Solewski z Borowej do Łącka, ks. Antoni Ruminowski z Niedźwiedzia na administratora do Siedlisk, ks. Adam Bryl z Siedlisk do Niedźwiedzia. Zrezygnował z probostwa ks. Józef Bryjski, dotychczasowy proboszcz w Siedliskach. Rekolekcye ludowe odbyły się w Łukowicy od 28 października do 7 listopada pod kierownictwem OO. Redemptorystów. Do śś. Sakramentów przystąpiło około 2.000 osób, wielu zapisało się do Towarzystwa wstrzemięźliwości.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miejska m. Jarosławia uchwałą na posiedzeniu w dniu 29 listopada jednogłośnie powziętą, nadała księciu Adamowi Sapieże w uznaniu niepomiernych zasług, położonych dla kraju przez urządzenie Wystawy krajowej, obywatelstwo honorowe król. wol. miasta Jarosławia.

— **Stypendyum.** Dyrekcya c. k. Szkoły weterynaryi ogłosiła konkurs na jedno stypendyum w kwocie 100 zł., z fundacyi jubileuszowej Imienia Najj. Pana. Kapitał fundacyi tej, utworzonej ze składek profesorów, docentów i asystentów zakładu oraz ofiar dobrowolnych weterynarzy wynosi obecnie przeszło 2.200 zł. Fundacyę tę, zainicyowaną w r. 1888 na pamiątkę 40-letnich rządów Najj. Cesarza Franciszka Józefa I., zatwierdziło c. k. Namiestnictwo we Lwowie, reskryptem z dnia 19 listopada b. r. a rozdanie stypendyum nastąpiło wczoraj, dnia 2 grudnia jako w rocznicę jubileuszu. Podając tę notatkę musimy przypomnieć ofiarność i zasługi byłego dyrektora Szkoły, profesora dr. P. Seifmana, który głównie się przyczynił do tak rychłego wprowadzenia w życie tej fundacyi.

— **Egzamina rządowe** z weterynaryi w terminie listopadowym zdali pp. Teofil Dziurzyński, oglądacz płodów i produktów zwierzęcych, przydzielony dla starostwa w Białej i Jan Strutyński, prowizoryczny weterynarz powiatowy w Nadwórnej.

— **Liczba słuchaczów** w tutejszej c. k. Szkole weterynaryi wynosi w tym roku 93, z czego przypada na rok I. 42, na r. II. 29, na r. III. 20.

— **Odczyty.** Pani Antonina Gawrońska wygłosi seryę sześciu odczytów dla pań, p. t. „Ostatnie prądy w literaturze francuskiej XIX. wieku“. Pierwszy odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 11 grudnia, o godzinie 6, w sali rysunkowej Szkoły przemysłowej, przy ul. Teatralnej.

— **Dr. Jan Rosner,** lekarz chorób kobiecych, powrócił i ordynuje jak zwykle.

— **Raut u pani Modrzejewskiej.** Wczoraj po przedstawieniu „Żyda tułacza“, odbył się u pp. Chłapowskich raut, na który przy-

był cały personal teatru hr. Skarbka. Po sutej kolacyi tańczono. Obecną była p. Aniela Aszpergerowa.

— **P. Helena Modrzejewska** wraz z swoim małżonkiem p. Karolem Chłapowskim, podejmowaną była w sobotę na śniadaniu w gościnnym domu państwa R. Jabłonowskich. Niezwykle ożywione towarzystwo, które składali: pp. ks. Pawłowie Sapiehowie, pani Augusta Marchwicka, pp. Włodzimierz i Kazimierz Skrzyńscy, pani Jaworska, pp. Zielińscy, pp. Wiceprezydent Korytowski Zygmunt Przybylski, Juliusz Kossak, dr. Merczyński, Zygmunt Augustynowicz p. Poradowski i t. d. skupiało się głównie około p. Heleny Modrzejewskiej, wyrażając życzenie, aby znakomita artystka jak najprędzej wróciła do Lwowa.

— **Sprawą budowy teatru** we Lwowie zajmowało się na ostatniem posiedzeniu ponownie Towarzystwo politechniczne, w którego łonie obiawiła się silna opozycya przeciw uchwale Rady miejskiej budowania teatru na Wałach hetmańskich. Nie wdając się w ocenę przyto czonych argumentów zaznaczamy tylko przebieg dyskusyi. Rozprawa rozpoczęła się od wywodów p. architekta Rawskiego, który bronił swego projektu budowania na placu Bernardyńskim. Następnie p. Janowski, radny miejski wyłuszczył znane powody, które skłoniły Radę do uchwały co do Wałów hetmańskich. Co do kosztów fundamentowania, które tutaj najważniejszą odgrywają rolę, stwierdził p. Janowski, że obliczenie kosztów tych robót opiera się na sondowaniu dokonanem w pięciu miejscach. Badania te uskuteczniono w lutym i w pierwszej połowie marca b. r., przyczem od dnia wiercenia do dnia sondowania upłynęły trzy dni. W ten sposób badając teren, natrafiono na wodę gruntową w głębokości 6·5 m. Na podstawie tego wyniku pomiarów obliczono koszta fundamentów na ławach betonowych, już z uwzględnieniem bliskości koryta Pełtwi, na 60.000 zł.

Mowcy, przeciwni uchwale Rady miejskiej wykazywali, że sondowanie, dokonane w miesiącach lutym i marcu nie daje pewności o prawdziwym najwyższym stanie wody gruntowej, gdyż właśnie w tych miesiącach bywa on najniższym. Następnie, sondowanie po trzech dniach po wywierceniu otworu świdrowego nie ma żadnego znaczenia praktycznego, gdyż w otworach takich podnosi się woda dopiero po kilku tygodniach od daty opadów. W ogóle zarzucono z technicznych względów jeszcze wiele ważnych braków i niedokładności owemu badaniu terenu i opartemu na niem kosztorysowi, a także i to, że zapomniano o znacznych kosztach odprowadzenia wody gruntowej i zaskórnej Z krytyką tą wystąpili pp. Rawski, Jegerman, prof. Zacharyewicz i inni.

Wielkie wrażenie wywołał wywód inżyniera p. Edmunda Krzena, który skrytykowawszy plac na Wałach hetmańskich zwrócił uwagę znowu na ogród Miejski. P. Krzen podniósł, że przeciw budowie teatru na osi ulicy Trzeciego Maja, w miejscu, gdzie i teraz z powodu stanowiska fiakrów publiczność wcale nie uczęszcza, gdzie na gmach teatralny od ulicy Jagiellońskiej otwierałaby się prześliczna perspektywa i gdzie miałby on otoczenie, któreby pod każdym względem podnosiło jego wszystkie zalety estetyczne, podnoszono jako jedyny argument, dogmat o nietykalności tego miejsca spacerowego. Otóż p. Krzen podaje sposób wynagrodzenia ubytku przestrzeni w ogrodzie Miejskim przez przyłączenie doń pasma trawników z ulicy Mickiewicza, obecnie nieużytecznie leżących. Pozostawionoby zaś ulicę Mickiewicza w takiej samej szerokości, jaką ma obecnie droga do jazdy i trotuar, a wówczas przybyłby ogrodowi Miejskiemu pas gruntu, zajmujący przeszło 3.100 metr. kwadr. t. j. więcej przeszło o 400 m. kw. niż miałby zająć teatr. Usunięcie zaś z pośrodka ogrodu restauracyi i rozszerzenie jego ku ulicy Mickiewicza, umożliwiłoby takiemu mistrzowi sztuki ogrodniczej jak p. Röhring, utworzenie prześlicznej całości jednolitej, jakiej teraz właśnie przez ową zagrodę restauracyjną utworzyć niepodobna.

Zgromadzeni przyjęli projekt p. Krzena oklaskami. Dyskusya nieskończona; dalszy jej ciąg odbędzie się na następnem posiedzeniu.

— **W czytelni dla kobiet** odbył się w sobotę wieczorek listopadowy który zgromadził nader liczną publiczność. Program wieczorku również jak i wykonanie mógł zadowolić nawet wybredne wymagania. Słowo wstępne wypowiedziała a raczej odczytała p. Wechslerowa, obrała zaś temat, który nadawał się wybornie do chwili obecnej. — Odczytała bowiem wyjątek z pracy ś. p. z Wasilewskich Boberskiej o udziale kobiet w działaniu narodowem i społecznem.

P. Dziubińska odegrała z wielką precyzyą i rozumieniem nokturn Chopina, panna Halska wygłosiła z wielkiem uczuciem „Do granicy" — Konopnickiej a pani Czermakowa zachwycała, jak zwykle wykwintną swą dykcyą deklamująo „Ustęp z Przedświtu" — Krasińskiego.

Koroną jednak wieczorku był spiew p. Zofii Hohenberger uczennicy pp. Souwestrów w Dreźnie. W spiewie jej nie wiedzieliśmy co naj pierw podziwiać, czy dźwięk niesłychanie miły przy wielkiej sile głosu i obszernej skali, czy wysoce rozwiniętą muzykalność i deklamacyę połączoną z istotnem zrozumieniem rzeczy. P. Hohenberger zaspiewała piosnek kilka, ale dowiadujemy się, że kształci się na spiewaczkę operową i że nawet została zaangażowaną do Niemiec Szkoda to wielka, że siły nasze zabiera nam zawsze zagranica, a my kontentować się musimy zagranicznymi, często nie bardzo udatnymi nabytkami.

Całości wieczorku dopełniały chóry, które odspiewały pieśni patryotyczne pod artystycznem kierownictwem pp. Szatkowskich.

— **Dwudziestopięciolecie.** W sobotę, dnia 1 b. m., wśród grona urzędników tutejszej reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń obchodzono uroczyście dwudziestą piątą rocznicę urzędowania ogólnie cenionego i szanowanego starszego likwidatora tegoż Towarzystwa, p. Zygmunta Sochackiego. Wieczorem w górnych salach restauracyi Stadtmüllera zebrali się liczni urzędnicy Towarzystwa, poczem w imieniu zgromadzonych kolegów serdeczną i piękną przemową powitał jubilata szef biura p Władysław Bielański, wręczając mu zarazem od urzędników całej instytucyi adres pamiątkowy i upominek w postaci stylowego puharu srebrnego. Uroczystość zakończyła się bankietem, podczas którego panował serdeczny a poważny nastrój Wygłoszono wiele toastów. Pierwszy toast na cześć jubilata, w słowach pełnych staropolskiej werwy i serdeczności a zaprawionych miłym humorem, wniosł kolega p. Sochackiego w zawodzie, starszy likwidator Towarzystwa p. Jan Jordan. Przemawiali następnie p Bielański Władysław, Ramułt, Dworski, i i. Uroczystość, świadcząca pięknie o koleżeńskich uczuciach panujących wśród urzędników krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, przeciągnęła się do późnej godziny, pozostawiając uczestnikom miłe wspomnienie.

— **Z Towarzystwo politechnicznego.** Dalszy ciąg dyskusyi nad budową teatru na placu Gołuchowskich odbędzie się we środę, dnia 5 grudnia b. r., o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa.

— **Dar.** P. Aleksander Bieniecki i Marya Johnson Baczyńska zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi z Baczyńskich Bienieckiej ofiarowali 50 zł. na rzecz ubogich m. Lwowa zaś 50 zł. dla zakładów sierót bez różnicy wyznania Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Zaręczyny.** Donoszą z Pragi: Dnia 28 z. m. odbyły się zaręczyny księżniczki Maryi Schwarzenberg, najmłodszej córki ks. Karola Schwarzenberga i siostry małżonki Namiestnika Czech br. Thuna z hr. Ferdynandem Trauttmannsdorffdm, synem ks. Karola Trauttmannsdorffa.

— **Ślub.** W dniu 1 b. m. w kościele parafialnym w Skawinie pobłogosławiony został związek małżeński między dr. Józefem Rothem a panną Heleną Rica (Rejs). córką właściciela posiadłości ziemskiej w Sidzinie.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Ferdynand Langford, właściciel biura dla guwernantek (dawniej firma M. Wąsowicz), przy ul. Czarnieckiego l. 4, odebrał dziś życie naprzód swej żonie, potem sobie wystrzałami z rewolweru. Żona, osoba już starsza, poniosła śmierć na miejscu, samobójca męczył się dłużej. Fakt zaszedł około godziny pół do 4 popołudniu Na miejsce przybyła komisya policyjna i lekarze stacyi ratunkowej. Motywem okropnego czynu zdaje się być nędza; dziś rano sprzedali Langfordowie ostatnie swoje ruchomości.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Władysław baron Bess, urzędnik Banku hipotecznego.

Helena Żmurkowa, wdowa po profesorze matematyki na Uniwersytecie i Technice w 67 roku życia.

W Krakowie Jan Gwiazdomorski wieloletni radny miejski, kasyer „banku pobożnego".

W Samborze Kazimierz Dobek Zaręba, emer. c. k. sędzia pow., przeżywszy 80 lat.

= **Zmarł nagle** onegdajszej nocy w klasztorze PP. Benedyktynek, organista Ignacy Żebrowski, liczący lat 74, prawdopodobnie skutkiem zaczadzenia. Celem stwierdzenia przyczyny śmierci, zarządzono obdukcyę zwłok.

= **Sufit runął** dziś po godzinie 8 zrana w restauracyi Maksa Wiksla pod l. 14 przy ul. Krakowskiej. Na szczęście zauważał właściciel tego lokalu już wczoraj zarysowanie się jednego z filarów, na których spoczywało sklepienie i natychmiast przywołał budowniczego, który ze względu na grożące niebezpieczeństwo zaraz spowodował opróżnienie tej części restauracyi i pomieszkania I piętra. Miejski urząd budowniczy zarządził co należało, zwłaszcza że zachodzi obawa, iż zawalą się także sąsiednie dwie ściany.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 3-go grudnia. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 1 grudnia do 12 w południe dnia 3 grudnia b r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, średniej prędkości 2·3 m/sek niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotn. względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 1·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —0·9°C., najwyższa +1·4°C wczoraj popołudniu, najniższa —6·2°C. dziś rano.

W sobotę popołudniu i wieczór padał śnieg, wczoraj popołudniu wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Sycylii; zwyżka 780 do 775 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 774 mm.

Prognoza na dobę 4 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —3°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. opadu nie będzie, pogoda.

— **W Jaworowie**, staraniem „Sokoła". ku uczczeniu rocznic narodowych i rocznicy zgonu ś. p. Adama Mickiewicza, odbyło się w sobotę, d. 1 grudnia przedpołudniem nabożeństwo żałobne, po którem zebrano dla weteranów z roku 1831 kwotę 9 zł. 40 ct. i odesłano natychmiast do komitetu we Lwowie, a wieczór w sali ćwiczeń „Sokoła" nader liczne zebranie towarzyskie, na którem odczytano „Historyę roku 1794", tudzież deklamowano Mickiewicza „Odę do młodości" i wiersz Or..ota „Potwarcom pieśni".

— **Schwytany więzień.** Iwon á Wasile Schwduniak, rodem z Hatny, powiatu Suczawa, rel. gr. oryent., lat 28 liczący, który dnia 7 sierpnia b. r. zbiegł z roboty przy regulacyi rzeki Biały w Swirczkowie, koło Tarnowa, został dnia 30 listopada b r. napowrót do c. k. zakładu karnego w Stanisławowie odstawiony.

— **Ognisko.** Polskie akad. stowarzyszenie „Ognisko" w Wiedniu urządza dnia 6 grudnia b. r. jak corocznie od 29 lat, wieczór uroczysty ku czci Adama Mickiewicza, ze współudziałem wybitnych sił artystycznych a mianowicie: panny Ireny Abendroth, spiewaczki opery wiedeńskiej, panny Karoliny Radro, pianistki, p. Juliusza Teodorowicza, skrzypka oraz członków akad. stowarzyszeń „Zwonimira" i „Slovenii". Przemówienie końcowe wygłosi poseł do Rady Państwa dr. Witold Lewicki.

Wieczorek odbędzie się w sali festynowej „Gewerbeverein" I. Eschenbachgasse 11. o godzinie 7½ wieczorem. Kart wstępu dostać można w lokalu „Ogniska" (VIII. Lederergasse 15) a wieczorem przy kasie po zniżonej cenie 50 ct.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Sobotnie przedstawienie „Fedory", które było zarazem ostatnim niestety występem p. Modrzejewskiej. zamieniło się w prawdziwą owacyę dla wielkiej artystki. Po pierwszym akcie pan Przybylski przy podniesionej zasłonie dziękował p. Modrzejewskiej za jej gościnę, wręczając jej zarazem prześliczny bukiet róż białych, zaś po drugim akcie artyści naszej sceny ofiarowali jej wspaniały wieniec laurowy.— Owacyi tej towarzyszyły przeciągłe oklaski publiczności. Pani Modrzejewska wystąpiła na naszej scenie dwadzieścia sześć razy, zawsze w pełnym teatrze, witana kwiatami i pełnymi zapału oklaskami Nie tracimy nadziei, że wkrótce powitamy ją znowu na naszej scenie, bo pani Modrzejewska przyrzekła dyrekcyi teatru, że w maju r. p w powrocie z Petersburga do Ameryki zawita znowu do Lwowa. P. Modrzejewska zamierza u nas odtworzyć „Balladynę."

Dzięki pracowitej reżyseryi p. Walewskiego mieliśmy wczoraj udatną premierę „Żyda wiecznego tułacza", a na dziś zapowiedziane są trzy nowe jedno-aktówki. Sensacyjny dramat „Żyd" przepełnił salę teatralną, wzbudzając silne zajęcie wśród wyższych sfer teatralnych. Artystom, zwłaszcza p. Chmielińskiemu (doskonały Rodin), p. Walewskiemu, Wysockiemu, Hierowskiemu, oraz pp. Cichockiej, Nawrockiej i Polkowskiej należy się szczere uznanie. W drobniejszej roli zwrócił na siebie uwagę straranną swą dykcyą p. Kwiatkiewicz.

Na popołudniowem przedstawieniu „Króla Tatr" teatr również był przepełniony.

Stanisław Koźmian o roku 1863. O pierwszej części dzieła Koźmiana, z której niedawno obszerną zdaliśmy sprawę, zamieścił *Neues Wiener Tagblatt* obszerny artykuł, pełen trafnych uwag, a niezmiernie pochlebnych dla autora. Artykuł ten kończy się słowami:

„Nie! W całej tej sprawie 1863 r. nie było chwili. w którejby, przynajmniej w przybliżeniu, Napoleon III stał się „Olbrzymem z Zachodu", zapowiedzianym przez umierającego kozaka Wernyhorę.... Polacy galicyjscy gojącą z tych wypadków zdobyli sobie naukę. Nie mówili już, jak ojcowie: „Bóg był za wysoko, a Francya za daleko", ale podjęli, pod puklerzem Austryi, gospodarskie i cywilizacyjne odrodzenie narodu, o którem Koźmian w dalszych tomach dzieła mówić będzie. Co przez to zdziałali, wykazała lwowska Wystawa. W dniach tych mógł Koźmian, historyk 1863 r., wystąpić wobec dorastającego pokolenia, z dumną szczerością i przemówić do niego słowami przestrogi, któremi rozpoczął swoją książkę:

„Wszyscy zawinili w wypadkach, nad którymi mam się zastanowić."

Jak już donieśliśmy, wyszedł obecnie tom drugi „Rzeczy o roku 1863", — zajmującej się krytyką wypadków i charakterystyką ludzi, biorących w nich udział. Jest to niewątpliwie pierwsza historyozofia z czasów porozbiorowych.

Jak po ukazaniu się pierwszego tomu „Rzeczy o roku 1863" tak po wyjściu z druku drugiego, otrzymaliśmy od publicysty należącego do młodego pokolenia słowa, które poczytujemy za stosowne umieścić.

„Nie dla tego. aby zdanie moje mogło mieć wartość, ale dla tego, że się nie mogę powstrzymać od wypowiedzenia go, piszę zaraz, że dla mnie jest to pierwsza jasna, świetna, zarazem szczera polityczna historyozofia porozbiorowej Polski. — Wyobrażam sobie, ilu piszących u nas jest w tem przykrem położeniu, w jakiem się znajdowałem tyle razy, mając pisać o polskich sprawach; mam tu na myśli ten straszny dylemat, o którym mowa w Drugiej Części dzieła Koźmiana: niemożliwość zrzeczenia się państwowej przyszłości i niemożliwość dążenia do niej. I wyobrażam sobie. bo ją sam czuję, wdzięczność za wskazanie wyjścia z tego dylematu przez przesunięcie celu na środek, przez zrobienie środka celem i wysunięcie konserwacyi narodowej na pierwszy plan. Jest to formuła i program, które kładą koniec tym wszystkim restrykcyom mentalnym i niedopowiadaniom, które się pojawiają nawet w pismach ludzi obozu realistycznego.

Gdyby książka nic po za tym szkicem historyozoficznym nie przyniosła naszemu doświadczeniu politycznemu, już wystarczyłoby to do wzbudzenia tej szczerej i głębokiej wdzięczności, o której mówię A przecież przynosi ona dużo więcej. Ztąd rzut oka w Drugi Rozdział, w którym znalazłem także dwie wspaniałe rzeczy, jak sąd o Napoleonie III a zwłaszcza sylwetkę Aleksandra II, człowieka, którego dopiero w tem oświetleniu zrozumieć można."

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Gdyby nie prezes!" scena małżeńska w 1 odsłonie Aurelego Urbańskiego.

„Na przekór", krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego.

„Pokój do najęcia", krotochwila w 1 akcie przez A. Popławskiego i A. Golańskiego

Jutro, we wtorek „Biedna dziewczyna" (*Ein armes Mädel*), krotochwila ze spiewami i tańcami w 6 odsłonach Krenna i Lindaua.

We środę po raz 17 „Ciotka Karola" (*Charleys Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

We czwartek „Rycerskość wieśniacza", (*Cavalleria rusticana*) opera Piotra Mascagni'ego Pierwszy występ pp. Lewickiego (tenora) i Szymańskiego (barytona.)

W piątek koncert Franciszka Ondricka, c. k. nadwornego skrzypka, jednego z najznakomitszych wirtuozów, ze współudziałem pianisty z Wiednia p Karola Lafite.

W sobotę „Żyd wieczny tułacz", dramat w 5 aktach Eugeniusza Sue.

P. Lewicki tenor, uczeń szkoły spiewu p. Stróżewskiej, wystąpi we czwartek na naszej scenie, w specyalnie dla niego złożonej „Cavalerii rusticanie" w partyi Turida. P. Lewicki obdarzony jest bardzo pięknym głosem, a o ile posiada talent muzyczny, to czwartkowy występ wykaże.

Z Izby sądowej.

(*Skrytobójcze morderstwo*).

Lwów, 3 grudnia.

W sobotę zakończyło się postępowanie dowodowe w procesie o zamordowanie Iwana Gnapa przesłuchaniem całego szeregu świadków. Interesującemi były zeznania Feigi, żony głównego oskarżonego Ejzyka Essiga. Młoda jeszcze, ale brzydka, wynędzniała kobieta, nie chce korzystać z prawa zrzeczenia się świadectwa. Na wniosek prokuratora trybunał uchwala nie zaprzysięgać Feigi. Ona, która w śledztwie najwyraźniej oskarżyła swego męża o zamordowanie Gnapa, teraz nic nie wie, nic nie słyszała, nie widziała i nie pamięta. Dopiero po mozolnem, a świetnie przez przewodniczącego, radcę Hayderera przeprowadzonem badaniu, składa świadek zeznania identyczne z zeznaniami w śledztwie. Opowiada najprzód, że za Essiga wyszła przed czterma laty, nie mając ani centa, równie jak on. On woził sągi, później sprzedawał bułki, lecz z tego co zarobił, nie dawał jej nic. Zarabiała sama we dworze, a jej ojciec, który łatał buty, także z nią chodził do dworu do żniwa. Mąż nigdy nawet bucików jej nie sprawił, a zazwyczaj mawiał, że się ożenił na to, by żona zarabiała i jemu dawała jeść. Sam zarabiał tyle, by miał na tytoń. Zresztą żył z nią dobrze, chociaż ciągle był na nią zły za to, że w domu nędza. Ojciec jego był również zły na niego za to, że nic nie robi, tylko leży.

Przechodząc do faktu zbrodni, po długich certacyach i zagrożeniu kryminałem zeznaje Feiga, iż jeszcze przed przyjściem żandarmów mąż jej przyznał się, że sam zabił Gnapa, bo mu Paraszka obiecała 100 zł.. a on obiecał z tego dać połowę staremu za dokonanie mordu. Ojciec pokazywał na migi, że go Essig zbudził, dał mu

siekierę i kazał bić, obiecując mu 50 zł. Po pierwszem odejściu żandarma mówił Eisig: Co ja mam zrobić! Czy się powiesić, czy się utopić, bo ja zabił Gnapa z namowy Paraszki!

Ryfka Mann, żona głuchoniemego, bezpośredniego sprawcy, uchyliła się od świadectwa. Po przesłuchaniu jeszcze obojętnego dla sprawy świadka Szkołyka, który miał z Gnapem zatargi o grunt — przedsięwzięto jeszcze ponowne przesłuchanie Pinkasa Manna w konstruowanej umyślnie imitacyi szynkowni. Mann najdokładniej odtworzył scenę zamordowania Gnapa — a miała się ona według jego zeznań odbyć tak: Gnap wszedł do karczmy i usiadł na ławie pod oknem. Eisig kazał mu się położyć. Po jakimś czasie, gdy Gnap zasnął, mając pod głową jakąś szmatę, Eisig wyciągnął z sieni Manna, leżącego na skrzyni, szturkał go, potem obiecał mu 50 zł., dał mu w rękę siekierę, stanął przy nim z lewej strony i nasunął Gnapowi kapelusz na głowę. Mann uderzył raz, kapelusz spadł na ziemię; Mann uderzył drugi raz, Eisig zrzucił Gnapa ze stołu, ten jeszcze dychał. Eisig wyciągnął go do sieni, a gdy i tu Gnap jeszcze dychał, Eisig dał mu znowu siekierę i kazał go dobić. Mann uderzył go jeszcze 3 razy po głowie, poczem Eisig zawiązał głowę płótnianką, wziął trupa za nogi na plecy, a Mann za głowę i ponieśli ku kolei, ale nie wprost, tylko łąką wyszli na drogę, ztąd na tor, a uszedłszy torem kawałek, położyli trupa na ziemi. Wówczas Eisig zrzucił trupa na szynę, głowę rozwiązał, płótniankę odwrócił do naturalnej pozycyi, a kapelusz rzucił obok. Wrócili do domu, Eisig idąc przodem, a Mann za nim. W domu Eisig poszedł do alkierza, a Mann położył się na skrzyni, lecz spać nie mógł, zaczął się trząść. Rano Eisig poocierał krew, pozasypywał piaskiem i przesunął skrzynię na kałużę. Gdy go żona pytała zkąd krew? odrzekł, iż puściła mu się z nosa.

Po wysłuchaniu orzeczeń lekarzy sądowych, dr. Berezowskiego i dr. Chomina, którzy uznali rany Gnapa jako śmiertelne, w żołądku jednak żadnych zmian chorobliwych nie znaleźli — wreszcie po odczytaniu świadectw, przyczem skonstatowano, że Eizyk Essig nie jest wpisany nigdzie do ksiąg metrykalnych, zamknięto postępowanie dowodowe.

Dzisiaj rozpoczęły się ostateczne wywody stron przemówieniem zastępey prokuratora p. Oleńskiego.

(*Morderstwo*).

Tarnopol, 1 grudnia.

W drugim dniu rozprawy o zamordowanie ś. p. Twardyjewicza przez rozjuszonych chłopów przesłuchiwano świadków. P. Józef Kaliniewicz. dzierżawca Plebanówki, ze wzruszeniem opowiada, że zamordowany był człowiekiem wzorowej prawości i szlachetnego charakteru, w obejściu nader miły, łagodny, serdeczny, uczynny. Swiadek podaje, że roczny dochód Twardyjewicza wynosił 900 zł.; potrzebne to iest dla wymierzenia odszkodowania dla pozostałej rodziny, szczególnie starego ojca, który pozostawał w zupełności na utrzymaniu syna.

Niepomierne wzruszenie wśród obecnych na rozprawie wywołało przesłuchanie Chaskla Wallacha, arendarza z Łozówki. Był on obecnym przy okrutnej scenie mordu; opowiada ją, łkając. Patrząc przez okno — spostrzegł, iż między trzodą gromadzką. pasącą się na oziminie, znajdowały się także i jego krowy. Wiedząc, iż to zostało wzbronionem, rozkazał swej córce wyjść i zapędzić bydło do stajni. Ledwie córka wyszła, usłyszał krzyki i hałasy, a wyszedłszy na ulicę, zobaczył zbiegających się ludzi, uzbrojonych w cepy, drągi i t p. Odniósł wrażenie, iż zanosi się na straszne rzeczy. W tejże chwili spostrzegł, jak rozjątrzony — tłum gwałtem ściągnął z fury skarbowej ś. p. Twardyjewicza a otoczywszy go, bił w okropny sposób. Nadaremnie nieszczęśliwy ekonom apelował do chrześciańskiej litości napastników słowami: „Ludzie, chrześcianie, bójcie się Boga, puśćcie mnie, a wszystko wam zapłacę“, rozwścieklony tłum bez miłosierdzia pastwił się nad swoją ofiarą i słyszeć się dały głosy: „Ty wże nasz, my z toboju sud zrobymy“. Swiadek opowiada, iż wtedy zbliżył się do tłumu, chcąc przyjść z pomocą nieszczęśliwemu ekonomowi i błagał oskarżonych, by przestali bić. Zamiast odpowiedzi, rzucili się na niego dwaj z oskarżonych, miotając ku niemu słowa pełne zawiści: „Tobie tak samo się stanie, wy obydwaj razem pójdziecie“. Widząc tak dzikich ludzi i słysząc takie słowa, przestraszył się, cofnął się wstecz o kilkanaście kroków, przypatrując się dalszym zajściom. Kiedy już oskarżeni zadowolili rozbestwione swe chuci, wtedy to, jakby na dany znak odstąpili od swej ofiary i rozpierzchli się w rozmaite strony. Upłynęło potem może 20 minut; ś. p. Twardyjewicz nie dawał żadnych znaków życia, tak iż świadek był przekonany, że ekonom już nie żyje. W tem spostrzegł, że Twardyjewicz z widocznem natężeniem podnosi się z ziemi i kieruje chwiejne swe kroki ku świadkowi. Zaledwie postąpił cztery lub pięć kroków, gdy znienacka zjawił się na miejscu zbrodni główny oskarżony Antoni Wojtowicz. Nieszczęśliwy ekonom, zoczywszy go, złożył ręce jak do modlitwy; błagalnem spojrzeniem chciał sobie życie od swego kata wyprosić. Lecz daremnie — opowiada dalej świadek, który rozpłakał się jak dziecko — błagalne spojrzenia nie zdołały zmiękczyć serca Wojtowicza, gdyż podniosłszy ryskal, całą siłą uderzył nim w głowę ś. p. Twardyjewicza, tak, iż od pierwszego razu śmiertelnie ugodzony, upadł na ziemię Wojtowicz jeszcze kilkakrotnie uderzał w głowę nieszczęśliwego, przyczem wyrzekł słowa: „Ja sam zabiu i sam widpowim“ i oddalił się.

Wszyscy świadkowie zeznawali obciążająco szczególnie dla Wojtowicza, Jana Palucha i Stacha Oszusta. Zeznaniami świadków udowodniono, że z pierwszych 12 oskarżonych tylko 4 nie brało czynnego udziału w bójce, a mianowicie Gałandzij, Tataryn, Kaciski i Filko Tarka, jednak Gałandzij i Tataryn namawiali do bicia, a ten ostatni wyrażał swoje ubolewanie, że z powodu starości sam do czynnej akcyi przystąpić nie może.

Po przesłuchaniu świadków dowodowych, przesłuchiwano biegłych, a mianowicie dr. Olpińskiego i lekarza Planera i na tem drugi dzień rozprawy zakończono.

W sobotę przesłuchiwano świadków odwodowych, których obrona przedstawiła ośmiu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprostowanie. Czytamy w *Wiener Abendpost*: Dzienniki wiedeńskie zmistyfikowane zostały w miniony poniedziałek doniesieniem, że w skutek interwencyi posła serbskiego p. Simica w wiedeńskim urzędzie spraw zagranicznych, austryackie Ministerstwo spraw wewnętrznych widziało się spowodowanem dozwolić bezpośredniego dowozu serbskiego bydła rogatego do Przedlitawii, z obejściem zakładu kontumacyjnego w Steinbruch. Wiadomość tę rozszerzyła pod pozorem autentyczności t. zw. *Parlamentarische Correspondenz*, wydawana przez dawniejszego pomocniczego urzędnika c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego; nie ma ona jednak żadnej podstawy. — Za dziennikami wiedeńskimi powtórzyły wiadomość tę także i dzienniki krajowe.

Losy z roku 1864. W sobotę odbyło się w Wiedniu ciągnienie losów z roku 1864. Główna wygrana padła na seryę 2865 nr. 30; wygrana 200 000 na ser. 647 nr. 3; 10 000 na ser. 3290 nr. 3; po 5000 na ser. 647 nr. 86 i na seryę 3521 nr. 30; po 1000 na ser. 981 nr. 15, ser. 3006 nr. 49 i ser. 3336 nr. 40.

Wyciągnięto serye: 131 538 592, 610, 637, 798, 1149. 1431. 1790 1874. 1914. 2082, 2821, 2951, 3409, 3418, 3633, 3942.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził w sobotę przed południem wystawę obrazów monachijskich secesyonistów w Düsseldorfie, urządzoną obecnie w wiedeńskim „Künstlerhauzie.“

Najj. Pani wyjechała w sobotę wieczorem, d. 1 b. m., z Wiednia do Miramare. Z Miramare, gdzie czeka już yacht parowy, uda się Najj. Pani do Algieru. Pobyt w Algierze projektowany jest na kilka tygodni. Ztamtąd uda się Najj. Pani prawdopodobnie na Korfu. Monarchini towarzyszy mały tylko orszak; wielkiego ochmistrza Dworu, hr. Bellegarde zastępuje w podróży generał Berzewiczy.

Pan Minister wojny, Krieghammer, odjechał w piątek wieczorem z Wiednia do Arco.

U Pana Ministra skarbu, dr. Plenera, była w sobotę przedpołudniem deputacya wielkich handlarzy spirytusem i wręczyła memoryał w sprawie projektowanego monopolu handlu tym produktem. Pan Minister przyjął deputacyę w sposób bardzo przychylny.

Jutro po południu przybędą do Wiednia — w powrocie z Petersburga do Aten — król Jerzy i królowa Olga grecka, oraz książę Jerzy grecki.

O nowej kasacie kościoła na Żmudzi donoszą co następuje *Dziennikowi Poznańskiemu*:

We wsi Żmujdkach na Żmudzi spalił się w r. 1892 kościół parafialny. Parafianie, nie mogąc się doczekać pozwolenia rządowego na odbudowanie, poradzili sobie w ten sposób, że zakupili u jednego z sąsiednich księży szopę, rozebrali ją i przenieśli na miejsce spalonego kościoła. Szło o to, żeby wystawić tymczasowy budynek do odprawiania nabożeństwa, zanim policya spostrzeże. Pracując jednak całą noc, wieśniacy nie skończyli roboty. Rano nadeszli uriadnicy i zaczęli rozpędzać pracowników, lecz znalazłszy opór, sami ustąpić musieli. Gen. Orżewskij, gdy rzecz doszła do niego, skazał proboszcza, ks. Mateusza Gulbina i 5 włościan na wygnanie do wschodniej Rossyi przez 5 lat; proboszcza „za wystawienie kościoła (!) bez pozwolenia rządu“, parafian po łobno za opór względem władzy. W dodatku skazani zostali: ksiądz, który szopę sprzedał, na 300 rubli grzywny; ks. Legicki na 150 rubli za to, że rzekoma zbrodnia stała się w jego dekanacie (wiłkomirskim), a on, jako dziekan, nie przeszkodził i władzy nie doniósł.

Wyrok ten wykonany został przeszło rok temu, prawie jednocześnie z egzekucyą w Krożach, która się odbywała 22 listopada i w dniach następnych 1893 r. Teraz, przed miesiącem przeszło, gdy proces krożański toczył się w Wilnie, otrzymał biskup żmudzki ukaz, znoszący parafię w Żmujdkach i nakazujący rozdzielić ją między sąsiednie. Parafia żmujdkowska liczy 4500 dusz; ziemie, do kościoła należące, zabrano na rzecz skarbu.

Pojutrze, dnia 5 b. m. otwartą zostanie sesya parlamentu niemieckiego, który będzie obradował już w nowym, wspaniałym gmachu na placu Królewskim, w miejscu, gdzie niegdyś stał pałac i słynna galerya obrazów Atanazego hr. Raczyńskiego. Ceremonii otwarcia dopełni osobiście cesarz w sali rycerskiej zamku królewskiego.

Skład stronnictw w parlamencie jest następujący: 62 konserwatystów, 28 wolnokonserwatystów czyli członków t. zw. „partyi państwowej“ 15 członków niemiecko-socyalnej partyi reformy (antisemitów), 100 członków centrum katolickiego, 19 Polaków, 52 narodowców-liberałów, 14 członków południowej partyi ludowej, 46 socyalistów, 26 dzikich i 23 członków richterowskiej partyi wolnomyślnej.

Pierwsze posiedzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia.

Poseł serbski w Paryżu Miljutin Garaszanin ma być przeniesiony do Wiednia a dotychczasowy poseł w Wiedniu, Simic, do Petersburga.

Z Belgradu telegrafują: Prezes gabinetu Christicz powołał do siebie przewodniczącego klubu liberalnego, p. Avakumovica i oświadczył mu stanowczo, że gdyby stronnictwo liberalne nie zerwało z byłym regentem Risticzem, który trwa w nieprzyjaźni do króla, rząd będzie uważał za swój obowiązek użyć wszelkich środków celem zupełnego ubezwładnienia partyi Risticza. Ten energiczny krok rządu przeciw Risticzowi zdaje się pozostawać w związku z nagłem odwołaniem p. Wassiljevica, serdecznego przyjaciela Risticza, z posady poselskiej w Petersburgu.

Papież Leon XIII przyjmował w tych dniach na prywatnej audyencyi p. Brunetiera, dyrektora *Revue des deux Mondes*.

Dzienniki włoskie wyrażają swe zadowolenie z zarządzonej reskryptem królewskim reorganizacyi armii i podnoszą, że wzmocni ona budżet państwowy bez nadwerężania dzielności armii.

Z Rzymu donoszą, że król Humbert przyjął w sobotę bawiącego jeszcze w stolicy Włoch Emila Zolę. Według dzienników włoskich, podniósł król w rozmowie z pisarzem francuskim iż nikt nie pragnie bardziej pokoju jak Włochy, przyczem zauważył, iż jest to dla rzeczpospolitej francuskiej wielkiem szczęściem, że na czele swem ma takiego męża jak Casimir-Périer, tak wielkiego zwolennika pokoju.

W Neapolu zawiązało się „Stowarzyszenie narodowe ewangelistów,“ pod przewodnictwem senatora Spinellego. Program Towarzystwa jest następujący:

Trzymając się zdala od socyalizmu, ale nie idąc przeciw postępowi, nowe Stowarzyszenie będzie dążyło do pogodzenia interesów różnych klas społecznych i popierało rozwój wszelkiego rodzaju dobrobytu narodu. Kościół ma zachować wolność i niezależność swoją, a państwo swoje prawa uzyskane i nietykalne, bez ścierań, które stwarzają rozstrój między sumieniem a patryotyzmem.

We Francyi zaczyna się rysować nowy układ stronnictw. Najważniejszym jego objawem jest dokonywający się rozdział między socyalistami a radykałami, którzy dążą obecnie do powrotu do dawnej koncentracyi republikańskiej; mają oni nadzieję, że w połączeniu z nimi znana grupa *Union progressiste* obali ministerstwo, celem utorowania drogi nowemu rządowi z Leonem Bourgeois lub Brissonem na czele. Utworzyło się nowe stowarzyszenie polityczne p. n. *Union Gambettiste*, mające działać w duchu zmarłego męża stanu. Na wielkim bankiecie stowarzyszenia, w którym wzięło udział 800 osób, wygłosił Spuller mowę wielbiącą Gambettę którego porównał z Joanną d' Arc.

Figaro poświęca nader sympatyczny artykuł hr. Hoyosowi, który opuszcza ambasadę austryacką w Paryżu.

W paryskich kołach politycznych sądzą, że wobec stosunków, panujących w prasie francuskiej, po ogłoszeniu przez *Agencyę Havasa* wyjaśniającej noty, można uważać sprawę dziennikarskich zaczepek, zwróconych przeciw ambasadzie niemieckiej, z powodu wykrycia znanych szpiegostw, za ostatecznie załatwioną. *Figaro* zauważa, że epizod ten, który dał powód do poczynienia przez ambasadora hr. Münstera odnośnych przedstawień ministrowi spraw zagranicznych Hanotaux, nie pozostawi żadnych śladów w wybornych stosunkach, jakie od kilku miesięcy panują między obu rządami.

W senacie zawezwał senator Borriglione ministra spraw zagranicznych Hanotaux do przedsięwzięcia w jak najkrótszym czasie ustalenia granicy włoskiej w Alpach nadmorskich, aby położyć koniec nieustannym kłopotom. (*Oklaski*). Hanotaux odpowiedział, że obrady komisyi, której powierzono oznaczenie wątpliwej granicy, są właśnie w toku i roboty postępują. Włochy zaleciły swoim generałom komenderującym w Turynie, Aleksandryi i Piacenzy postępowanie ugodowe. Minister oświadcza w końcu, że nie potrzebuje o tem mówić, iż Francya dąży do ominięcia każdego zajścia, które mogłoby wywołać pożałowania godne trudności. (*Oklaski*).

Były administrator dziennika *Paix*, Trocard i bar. Heffler zostali aresztowani z powodu uczestnictwa w sprawie Portalisa o szantaż.

Sprawa skandaliczna Portalisa, redaktora dziennika *XIX Siècle*, który zajmował się wymuszeniem pieniędzy na klubach paryskich, a następnie umknął, dostała się do Izby w formie interpelacyi. Krótka dyskusya, w której zabierali głos ministrowie Dupuy i Guérin, zakończyła się przejściem do porządku dziennego, wyrażającego zaufanie do rządu i wyrażającego życzenie, aby wszyscy wyzyskiwacze byli ścigani sądownie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 3 grudnia. Najj. Pani na pokładzie statku *Miramare* udała się w dalszą podróż do Algieru.

Wiedeń, 3 grudnia. W Izbie dep. wniósł Rząd prowizoryum budżetowe do końca marca r. 1895.

Wiedeń, 3 grudnia. Komisya wojskowa Izby dep. przyjęła ustawę o reorganizacyi żandarmeryi z niektóremi zmianami, na które zgodził się P. Minister obrony krajowej.

Wobec żądania dep. Pacaka, ażeby książki służbowe i inne druki dla żandarmeryi w pojedynczych krajach, wydawane były w języku odnośnych krajów, oraz ażeby raporty żandarmeryi w sprawach karnych sporządzane były w języku używanym przez odnośną władzę sądową, P. Minister zajął stanowisko odmowne, wywodząc, że nie należy naruszać zasady języka służbowego, która dla żandarmeryi jest tą samą, co dla wojska.

Budapeszt, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Krążą tutaj ciągle jeszcze wieści o przesileniu ministeryalnem głównie z tego powodu, ponieważ sankcya ustaw kościelno-politycznych dotychczas jeszcze nie nadeszła. Z innej strony zapewniają znowu, że sankcya nadejdzie dzisiaj lub jutro. Prezes gabinetu dr. Wekerle tymczasem przeziębił się i nie opuszczał wczoraj pokoju. Dzisiaj jest mu już lepiej.

Rzym, 3 grudnia. Król serbski miał wyrazić zamiar odwiedzenia na wiosnę króla włoskiego.

Bruksela, 3 grudnia. Fabryka środków wybuchowych przy magazynach wojskowych w Veverloo wyleciała w powietrze. Dotychczas sprawdzono że trzech ludzi straciło życie, 20 jest ciężko rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 108·10, Węgierskie akcye kredytowe 495·—, Akcye anglo-austryackie 179·—, Akcye banku Union 315·75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 347·—, Akcye kolei Południowej 108·75, Losy tureckie 71·80, Akcye kolei państwowej 390·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 173·75, Akcye tytoniowe 231·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 280·40, 4-prc. węgierska renta złota 123·75, Akcye banku związkowego 152·80, Rubel papierowy 1·35·50, Węgierska renta papierowa 97·90, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście podziękować tym wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok mej żony ś. p. Maryi i tym, którzy objawili nam tyle serdecznego współczucia, przesyłamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“ za ulgę w nieszczęściu, które nas dotknęło.

M. Johnsohn Baczyńska, matka.

Aleksander Bieniecki z dziećmi.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 3 grudnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286	50	289	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	30	98	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	10	96	80
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35.—
„ papierowy . . .	1	35 —	136	½
100 marek niemieckich	60	90	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.—	100 20
luty-sierpień	99 90	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.90	100.10
kwiecień-październik	99.85	100.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 —	151.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155. —	156.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	163 50	164 25
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162.35	163.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.35	124 55
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.—	100.20
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	97 20	98.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	178 50	179.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	396.—	396 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	764 —	772.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	279.—	279.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1044	1048.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	525.—	526.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3440.—	— 3450.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	287.50	288 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	205 50	206 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125. —	126.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 60	101.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	91.—	92 —
z r. 1884 . . .	97.50	98 50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.75	108 75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198 50	199 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143 60	146 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 50	— —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 40
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 80	12 40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 25	72 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.70	125.—
Paryż za 100 fr.	49.62 5—	49 67 5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90.—	5 92 —
„ pełnej wagi	5 88	5 89 5 -
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91 5 —	9 93. —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12475 (7670 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 242 ks. gr. gminy Babice objętej odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 stycznia 1895 i dn. 22 lutego 1895 o godzinie 9 rano licytacya realności pod lwh. 242 w Babicach położonej Józefa Kruka w 41/4 części i Wojciecha Kruka w 1/42 części własnej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw dr. Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 22 września 1894.

L. 8745 (7824 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Wiktora Kalmana w kwocie 118 zł. 20 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wyk hip. l. 274 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Bartłomieja Szajnowskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 280 zł. wa.

Wadyum 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1894.

L. 12390 (7669 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Israela Berka Grossa do Jana Kani w kwocie 50 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya.

a) połowy realności lwh. 215 ks. gr. gm. Balin objętej,

b) 1/12 i 1/24 czyli 3/24 części realności lwh. 379 ks. gr. gm. Balin objętej,

c) 1/3 części realności lwh. 416 kięgi gruntowej gminy Balin objętej Jana Kani własnej.

Cena wywołania 255 zł., 63 zł. 75 ct. i 50 zł.

Wadya 26 zł. 7 zł. i 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, d. 18 września 1894.

L. 6372 (7923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1895 i dnia 28 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 578 w Kozińcu Józefa Radwana własnej połowy realności lwh. 582, 2/8 części realności lwh. 695 i 1/3 części realności lwh. 699 w Kozińcu Jana Krausa własnych, 4/32 części realności lwh. 711 Józefa Radwana własnych oraz 1/32 części realności lwh. 711 w Kozińcu Jana Krausa własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 578 kwota 552 zł. 87 ct., dla 1/2 realności lwh. 582 kwota 453 zł. 65 ct., dla 2/8 części realności lwh. 695 kwota 4 zł. 60 ct., dla 1/3 części realności lwh. 699 kwota 4 zł. 48 ct., dla 4/32 częci realności lwh. 711 kwota 249 zł. 86 ct., dla 1/32 części realności lwh. 711 kwota 62 zł. 46½ ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, d. 5 października 1894.

L. 7473 (7831 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Berglasa w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniu 21 stycznia 1895 i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedeż sumy 800 zł. na podstawie skryptu dłużnego z daty Rzeszów, 20 sierpnia 1889 w stanie biernym połowy ciała hip. wedle karty B. poz. 1 do Mendla Neumana należącej, na rzecz Altera Neumana wpisanej.

Cenę wywołania stanowi cena nominalna 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 18 lipca 1894.

L. 37526 (7845 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Franciszka Gołąba 2/5 części kwot 61 zł. 8 ct., 6 zł. 76 ct. i 4 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Anny i Maryanny Kaiser wedle wyk. hip 106 IV karty B. poz. 2 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa należących 2/8 części realności pod l. k. 130$^4/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta ylko wyżej ceny wywołania 945 zł. 45 ct., lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 94 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 lipca 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw dr. Margasz kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany został.

Lwów, 10 listopada 1894.

L. 48924 (7844 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie sumy 237 zł. 30 ct. z 8% odsetkami od dnia 1 listopada 1892 bieżącymi, sumy 237 zł. 30 ct. z 8% odsetkami od dnia 1 maja 1893 bieżącymi i sumy 237 zł. 30 ct. z 8 procent. odsetkami od dnia 1 listopada 1893 bieżącymi i sumy 237 zł. 30 ct. z 8 procent. odsetkami od dnia 1 maja 1894 bieżącymi z pn. licytację realności pod l. k. 1061$^2/_4$ objętej wyk. hip. l. 1085 ks. gr. gminy Lwów II Józefa i Filipiny Liptayów własnej na dzień 9 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 zawsze o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

Cena wywołania 14000 zł. aw.

Wadyum 1400 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej jednej trzeciej części takowej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. Registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych oraz tych wszystkich, którzyby po dniu 22 kwietnia 1894 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności pod l. kons. 1061$^2/_4$ objętej wykazem hipotecznym l. 1085 ks. gr. gminy Lwów II nabyli lub którymby uchwała licytację dozwalająca lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie lub na czas doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adwokata dra Juliana Ilewicza z substytucyą adw. dra Franciszka Soronia.

Lwów, dnia 27 października 1894.

L. 10166 (7944 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 19 grudnia 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 stycznia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed poł. przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 132, 499 i 500 gm. Jazienica polsk. objętej Karola i Filomeny Jakóbschów, tudzież Rozalii Semenowiczowej i Jędrzeja Koszykowskiego własnej na rzecz Sary Pasternak pto 18 zł. 18 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 1094 zł.

Wadyum 110 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., 15 października 1894.

L. 2050 (7945 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu Maryanny Szpytman wynoszącej 24 zł. aw. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez, publiczną licytację całej realności objętej wyk. h. l. 534 w ks. gr. gm. kat. Markowy wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jędrzeja Lenara należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 150 zł. 1 ct.

Wadyum 15 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata tutejszego dr. Zborowskiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 29 września 1894.

L. 10442 (7949 3—3)

Dnia 24 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś d. 23 stycznia 1895 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności whl. 343$^2/_4$ gm. Śniatyn objętej Jana Laszkiewicza Michała własnej na rzecz Markusa Berlera pto 21 zł. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot cznych ustanowiony adwokat dr. Daniłowicz.

Śniatyn, 10 października 1894.

L. 6809 (7948 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Leiby Goldfarba w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 stycznia i 12 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 324 księgi gruntowej Rozwadów objętej Izaaka Wiesena własnej.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 listopada 1894.

L. 3683 (7933 3—3)

Dnia 7 grudnia 1894 w piątek o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Magistratu publiczna licytacya w celu wydzierżawienia prawa poboru targowego i straganowego w obrębie gminy miasta Oświęcimia na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1895 aż do ostatniego grudnia 1897 roku.

Cena wywołania wynosi 3062 zł. tytułem rocznego czynszu, od której to kwoty przystępujący do licytacyi zechcą złożyć przed rozpoczęciem tejże do rąk komisyi 10 prc. tytułem wadyum.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Oświęcim, 24 listopada 1894.

Burmistrz.

L. 16216 (7604 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Laury Czerny w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 165 gminy Kałusz objętej, dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Johana Straus własnej, na dniu 17 stycznia 1895 i 18 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 104 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Michał Baczyński z Kałusza.

Kałusz, 15 października 1894.

L. 10540 (7719 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności tut. Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 167 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya posiadłości whl. 19 gm. kat. Młynne objętej dłużnika Józefa Czamary własnej w jednym terminie dnia 21 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest tutejszy adw dr. Młozik.

Wadyum wynosi 86 zł. 10 ct

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 4 września 1894.

L. 6763 (7915 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Mortkowicza 2000 zł. aw. z przyn.. odbędzie się w Radomyślu w dniach 16 stycznia 1895 i 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tut sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 587 ks gr. gminy Radomyśl objętej Franciszka Trybulca syna Józefa i Wilhelma Uiberalla własnej.

Cena wywołania wynosi 850 zł., zaś wadyum 85 zł. a resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Krasicki notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 31 października 1894.

L. 15144 (7953 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom bł. p. Ozyasza Lorberga i wyznaniowej gminie izraelickiej o zapłacenie kwoty 8000 zł., odbędzie się dnia 16 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 241 w Przemyślu położonej wedle Dom. II pag. 199 nr. 8 haer. dalej Dom. VI pag. nr. 32 haer. izraelickiej gminy wyznaniowej i spadkobierców Ozyasza Lorberga własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 18644 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Baumfelda z substytucyą adw. dra Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 29 września 1894.

L. 10284 (7946 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 302 ks. grunt gm. kat. Jabłonów masy spadkowej po Gerschonie Zeichnerze własnej na rzecz Mosesa Scher pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 160 zł, wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 września 1894.

L. 16290 (7913 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Dawida Winklera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 320 gm kat. Nowica objętej, dłużnika Andrija Hołowczaka własnej na dniu 15 stycznia 1895 i 15 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 51 zł

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Fed Orleksyn z Dobrowlan.

Kałusz, 24 października 1894.

L. 9745 (7979 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 337 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 439 w Gorlicach położonej, wh. 308 ks. gr. Gorlice objętej Mendla Rottera i Lejby Degena po połowie własnej, na dzień 19 grudnia 1894 i 23 stycznia 1895 każdym razem o godz 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1305 zł.

Wadyum 130 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 9 listopada 1894.

L. 18106 (7974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona tus. uchwałą z 10 lutego 1894 l. 2524 na zaspokojenie pretensyi Wolfa Josefsberga w kwocie 22 zł przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wykazem hip. l. 36 gminy Złoczów-Folwarki objętego dłużnika Iwana Waguły syna Piotra własnej od będzie dnia 17 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w biurze 6 tut sądu z tem, że na pierwszym terminie połowa rzeczonego ciała hip. tylko za cenę wywołania tj cenę szacunkową w kwocie 280 zł., na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tus. Registraturze. Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 28 lipca 1893 prawa rzeczowe na sprzedać mającej połowie ciała hipotecznego na byli, lub którymby uchwały rozpisującą licytację, lub inne uchwały zapaść mające wcześnie lub też wcale doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr Lukę w Złoczowie

Złoczów, dnia 10 października 1894

L. 79051 (7982 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle w krakowskim okręgu budowniczym od ujścia Przemszy do Krakowa i od Niedar do Dąbrówki włącznie na kilkuletni okres czasu od roku 1895 odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 21 grudnia 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Przestrzeń Wisły dzieli się na trzy sekcye:

1. od ujścia Przemszy do Russocic i Chrząstowic km 40;

2. od Russocic i Chrząstowic do km. 79 poniżej mostu Franciszka Józefa w Krakowie;

3. od km 134 pod Niedarami do ujścia Gróbki w km. 145

Oferty ułożone ściśle według wzoru sanego wzoru składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć a wzory ofert otrzymać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Krakowie, gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny, oferty zaopatrzone w wadyum po 1500 zł dla 1 i 2, zaś 1000 dla 3 sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 listopada 1894.

L. 8518 (7975 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 20 grudnia 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lk. 166 według wyk. hip. gm. kat. Bolechów l. 31 Katarzyny z Schulzów zam. Fuhr własnej na rzecz Abrahama Rothkircha pto 300 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 sierpnia 1894 na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr Jakóba Rabinowicza w Bolechowie

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, d. 10 października 1894.

L. 5831 (7973 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 90000 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację dóbr tabularnych Nidek górny lwh. 12, Nidek dolny lwh. 13-i Nidek średni lwh. 14 w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Andrychowie położonych a Oskara Gurniaka własnych, w dniu 11 stycznia 1895 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 15 lutego 1895 o godzinie 10 rano także poniżej kwoty 148000 zł. jako ceny wywołania.

Wadyum wynosi 14800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Korn w Wadowicach.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 27 października 1894.

L 6185 (7943 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a w szczególności 16, 17, 18 i 19 raty z kapitału w kwocie 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 8 stycznia 1895 i dnia 8 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl 50 ks. gr gm. kat. Kolbuszowa Efroima Rubina, Joela Dawida 2 im. Rubina, Dwojry Rubin, Anny Rubin, Itty Rubin po 1/5 części własnej.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Kuratorem niewiadomych z pobytu egzekutów Efroima, Dwojry, Anny i Itty Rubinów jest Jakób Siegel a wierzycieli hipotecznych adw. dr. Bryk.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 25 października 1894.

Zl. 8071 (8020 1—3)

Aviso.

Am 27 December 1894 findet um 10$^1/_2$ Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 800 eventuell 1610 Metercentner Weizen-Zwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type Nr. 3 (neu) der Budapester Dampfmühlen) statt.

Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpfl-gs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

L. 6897 (7947 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 450 zł. odbędzie się w dniu 21 stycznia 1895 i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 307 ks. gr. gm. Pstrągowa objętej, dłużnika Wojciecha Mality własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1075 zł.

Wadyum 107 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 10 sierpnia 1894.

L. 5730 (7742 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Abrahama Knopfa z Niska odbędzie się w dniu 22 stycznia 1895 i 26 lutego każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tut. publiczna sprzedaż 4/16 części realności objętej wyk. hip. l. 354 gm. katastralnej Nisko.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, 27 października 1894.

L. 8540 (7877 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się c. k. uprz. gal. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Abrahama Ampera w Złoczowie sumy 127 zł. 80 ct. aw. z pn. przedsięwziętą zostanie relicytacya realności pod lk. 182 położonej, objętej whl. 1 ks. gr. miasta Złoczów tylko w jednym terminie to jest dnia 20 stycznia 1895 o 10 godz. rano, pod warunkami tusądową uchw. z dnia 9 lipca 1892 l. 4831 ustanowionymi, które w tus. registraturze przejrzeć, można, jak nie mniej wyciąg hipoteczny i protokół opisania tej realności.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 7 stycznia 1894 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest kuratorem adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Złoczów, 27 października 1894.

L. 11485 (7841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 22 stycznia i 21 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie a to 16 rat po 6 zł. z pn. licytacya:

1. realności objętej wyk. 102 gminy Cecowa, Oleny zam. Ryzyj własnej.

2. realności objętej wyk. 157 tejże gm. Eliasza Euerbacha własnej.

3. realności objętej wyk. 164 tejże gm. Simche Spatz własnej.

4. realności objętej wyk. 168 tejże gm. Dmytra Pasławskiego i Oleny Ryzyj po połowie własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 74 zł., 18 zł., 35 zł., 41 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, dnia 1 listopada 1894.

L. 15387 (7962 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Henrietty Rappaport przeciw Leizorowi Laub i Taubie Laub o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się dnia 16 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lic. 151 w Przemyślu położonej whl. 472 ks. gr. gm. m. Przemyśla objętej dłużników Leizora i Tauby małż. Laub własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2345 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 29 września 1894.

L. 6212 (7492 1—3)

Celem zaspokojenie wierzytelności Markusa Kleimana w kwocie 29 zł. 59 ct. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Ryglicach lwh. 61 objętej marnotrawnego Franciszka Bzina własnej w dniach 23 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 458 zł.

Wadyum 46 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym został Władysław Bojan.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 25 września 1894.

L. 8502 (7766 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Jakóba Silberherz w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 325 gm. Zawój objętej, dłużnika Leiby Sandla własnej, na dniu 23 stycznia 1895 i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 130 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Mieczysław Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 sierpnia 1894.

L. 8505 (7798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 2615 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 335 księgi gruntowej gminy Majdan objętej, dłużniczki gminy Majdan własnej, na dniu 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 95 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 6 listopada 1894.

L. 9051 (7351 1—3)

Sąd tarnobrzeski podaje do wiadomości że celem zaspokojenia kwoty 55 zł 23 ct. odbędzie si dnia 24 stycznia 1895 i 28 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 72 ks. gr. gm. Zalesie gorzyckie Majera Schnalla własnej.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad Reichmann.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 października 1894.

L. 7320 (8005 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1900 zł. odbędzie się na rzecz Mojżesza Ertla w tutejszym sądzie sprzedaż 6/7 części połowy realności lk. 248 wyk. hip. l. 622 gm. kat. Turka objętej przedtem dłużnika Schai Weiss obecnie Leizora Kraus własnej, na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 19 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 259 zł. 70 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 18 października 1894.

L. 10271 (8006 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 240 zł. odbędzie się na rzecz Herscha Ertel w tut. sądzie sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 50 gm. kat. Turka dłużnika Semiana Kościowicza własnej, tudzież całej realności wh. 24 23 i 1/6 części realności whl. gm. kat. Turka własnych, przedtem dłużnika Chaima Neumann obecnie Chaima Neumann i Feigi Kühn własnych na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 19 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 84 zł. 34 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 7 listopada 1894.

L. 9092 (8004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Eliasza Halperna sumy 50 zł aw. z pn. przedsięweźmie w swem zabudowaniu w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczną przymusową sprzedaż należącej do Jana Kruka realności w Ławocznem lwh. 36 ks. Ławoczne objętej, że sprzedaż ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1640 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 164 zł. wynosi, że wreszcie kuratorem niewiadomych wierzycieli Bronisława Nartowskiego ze Skolego zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dłużniczej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Skole, 27 października 1894.

L. 18004 (7990 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 80 zł. aw. z pn. na rzecz Spirydyona Czykały odbędzie się dnia 16 stycznia 1895 i dnia 16 lutego 1895 każdym razem o gd. 9 przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności Majera Türkla pod lk. 1859 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1462 zł. 40 ct.

Wadyum 146 zł. 24 ct.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 października 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Csillika a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 listopada 1894.

Konkursa.

L. 2823 (7934 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z 19 października 1894 l. 51683 i z 17 listopada 1894 l. 60716 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego dobromilskiego z siedzibą urzędową w Dobromilu obejmującego 29 miejscowości z ludnością 16888 z płacą roczną 700 zł. i ryczałtem na koszta podróży służbowych 270 zł. w. a.

Kompetenci wykazać się mają:

1. poświadczeniem fizycznej zdolności;

2. prawem obywatelstwa austryackiego;

3. dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;

4. świadectwem moralności;

5. znajomością języków krajowych;

6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 nr. 83 Dz. ust. kraj. Nominacya podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowgo.

Stabilizacya nastąpi po roku nienagannej służby.

Podania wnieść należy do tutejszego Wydziału powiatowego do dnia 11 grudnia 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, 27 listopada 1894.

L. 1158 (7932 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Zaleszczyckim ogłasza się konkurs:

A. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Zaleszczykach jedna posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i jedna posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B. Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Zaleszczykach jedna posada nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Tłustem jedna posada nauczyciela (lki) starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i jedna posada nauczyciela (lki) młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

D. Przy szkołach dwu klasowych mieszanych.

1. w Sińkowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, oraz posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł., 2. w Nowosiółce kostiukowej, 3. w Uhrynkowcach, 4. w Winiatyńcach po jednej posadzie nauczyciela (ki) młodszego z płacą po 300 zł., 5. w Uścieczku posada nauczyciela (lki) młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

E. Przy szkołach jednoklasowych mieszanych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pola, 1 w Bedrykowcach, 2. Błyszczance, 3. Drohiczówce, 4. Dupliskach, 5. Holihradach, 6. Hołowczyńcach, 7 Kościelnikach, 8. Koszyłowcach, 9 Kułakowcach, 10 Lataczu, 11. Lesiecznikach, 12. Lisowcach, 13. Milowcach, 14. Myszkowie, 15. Pieczarnej, 16. Popowcach, 17. Słobódce koszyłowieckiej, 18. Słonem, 19. Swierzkowcach, 20. Szutromińcach, 21 Szypowcach, 22. Szczytowcach, 23. Zazulińcach, 24. Żerawie.

F. Przy szkołach jednoklasowych z płacą, emolumentami i wolnem mieszkaniem. 25. w Chmielowej z płacą 298 zł. i morg pola, 26. w Dobrowlanach z płacą 290 zł. i 1½ korca zboża.

W szkołach pod A. B. i C. wymienionych jest język wykładowy polski, we wszystkich innych rusk.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz tabelę kwalifikacyjna, wykaz służby nauczycielskiej ewentualnie dekret wymiaru wkładki emerytalnej. należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach w terminie do 31 grudnia 1894.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Zaleszczykach, 21 listopada 1894.

C. k. Radca Namiestn. i Przewodniczący.

L. 1335 (7954 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kołomyi wskutek śmierci ś. p. Antoniego Praschilla opróżnionej, jakoteż posady c. k. notaryusza wskutek przeniesienia do Kołomyi opróżnić się mającej rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 20 grudnia 1894 wzywając wszystkich kompetentów, by swe odnośne, należycie udokumentowane podania we właściwej drodze do tutejszej Izby wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 17 listopada 1894.

L. 56 (7976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie poszukuje rutynowanego dyetaryusza z manipulacyą sądową zupełnie obznajomionego z płacą miesięczną 32 zł. aw.

Nie uwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Baligród, 28 listopada 1894.

L. 820 (8021 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego ck. strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do końca grudnia 1894.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega sześcio miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi policyi

w Krakowie, dnia 2 grudnia 1894.

L. 12216 (8008 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w randze X względnie posady c. k. kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy, z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia 1894.

Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dzien. ust. pań. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 listopada 1894.

Księgi gruntowe.

L. 19491 (7991)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu przedsięweźmie dnia 5 grudnia 1894 dochodzenia celem uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Buczacz przez wciągnięcie p. b. 492 dotychczas żadnym wykazem hipotecznym nieobjętej i wzywa każdego, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby zgłosił się w sądzie i przytoczył wszystko, co uzna za stosowne do wyjaśnienia i ochrony praw swoich.

Operat dochodzenia złożony zostanie dnia 8 grudnia 1894 w kancelaryi Magistratu w Buczaczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości sporządzić się mającego arkusza posiadania zgłosić będzie należało ustnie lub pisemnie przed dniem 21 grudnia, w dniu tym przedsięwzięte zostaną dalsze dochodzenia w razie wniesienia zarzutów.

Buczacz, 10 listopada 1894.

Upadłości.

L. 19554 (7971 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Hermana Kurzera protokołowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacyą konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego dr. Pozniaka a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Schmidta.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 grudnia 1894 o godz. 9 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 stycznia 1895 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 lutego 1895 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 23 listopadaa 1894.

Kuratele.

L. 67093 (7952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, iż Franciszek Olszewski emerytowany c. k. Radca Namiestnictwa uznanym został za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiono Stanisława Olszewskiego.

Lwów, dnia 4 grudnia 1890.

L. 8418 (7939 1—3)

Józef Łukasik z Bochni umysłowo chory, kuratorem jego ojciec Aleksander Łukasik.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 lipca 1894.

L. 11125 (7925 1—3)

Mikołaja Buczkowskiego z Złotkowic uznano za marnotrawcę; kuratorem Antoniego Bojko z Złotkowic ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 6510 (8002 1—3)

Jan Pawlus syn Macieja z Nieledwi 25 lat mający został za umysłowo niedołężnego uznany i kurator w osobie Marcina Pawlusa dla niego ustanowiony.

Milówka, 18 pazdziernika 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13377 (7849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drobiazgowym Franciszka Cudaka przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Gądkowi z Radgoszczy o 15 zł. kuratorem tegoż pozwanego p. adwokata dr. Szancera z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza termin na dzień 19 grudnia 1894.

Dąbrowa, 20 listopada 1894.

L. 4886 (7821 3—3)

C. k. Sąd powiadtowy w Boryni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Ciuniak z Boryni, że na prośbę Mojżesza Hegera z Boryni uchwałą z dnia dzisiejszego zostało celem zaspokojenia kwoty 40 zł. z pn. dozwolone egzekucyjne oszacowanie jego realności pod l. 86 w Boryni położonej i że dla niego Edward Zahajkiewicz z Boryni kuratorem zamianowany został.

Zarazem wzywa się tegoż Iwana Ciuniaka, aby sądowi lub też kuratorowi zapodał swoje miejsce pobytu swego.

Borynia, 13 października 1894.

L. 4257 (7834 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Nuchyma Rosenbauma prreciw niewiadomej z miejsca pobytu Sarze Ciserowej, kuratorem ad actum Aschera Lauba w Wojniczu, o czem się Sarę Ciserową z tem nadmienieniem zawiadamia, że może tut. sądowi wskazać innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 15 września 1894.

L. 9680 (7853 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Kunaszowskiego i Elżbietę Olszewską, że na prośbę Wandy ze Smorzów Höferowej uchwałą tus. z 26 sierpnia 1893 l. 12264 wpisano proszącą za właścicielkę sześciu siódmych części realności wyk. hip. l. 616 gm. kat. Stanisławów objętej i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi, przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 2 czerwca 1894.

L. 6347 (7855 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Sołtyska, że w sporze wekslowym Franciszka Kasperlika przeciw niemu o 100 zł. z przyn. ustanowił dlań Dra Józefa Korna adwokata w Wadowicach kuratorem ad actum i temuż nakaz zapłaty z dnia 11 kwietnia 1894 l 2161 doręczył i że kurand temuż kuratorowi potrzebną informacyę do zarzutów wcześnie udzielić ma, lub innego zastępcę sądowi przedstawić może.

Wadowice, 27 października 1894.

L. 3508 (7891 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Bobę, iż przeciw niemu i spólnikom wnieśli Jan i Katarzyna Urodowie skargę de praes. 3 czerwca 1893 l. 3508 o uznanie kwoty 80 zł. intabulowanej na realnościach lwh. 365, 366 ks. gr. Brodła za wygasłą, skutkiem czego ustanowiono dla niego kuratorem dr. Bąkowskiego adwokata krajowego w Krzeszowicach, a do rozpra y ustnej wyznaczono w sądzie tutejszym termin na 9 lutego 1895 o godzinie 9 rano.

Zarazem wzywa się Franciszka Bobę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do swej obrony lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 10 czerwca 1893.

L. 14249 (7818 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Juliusza Haisiga z 15 listopada 1894 l. 14249 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 17 listopada 1894.

L. 2390 (7894 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Reicha, że przeciw niemu dozwolono na rzecz Serli Fledel jako cesyonaryuszki Dawida Berla rezolucyą z 31 grudnia 1893 l. 9887 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 445 zł. 12 ct. z pn. na karcie ciężarów wykazu 162 gminy kat. Sokołów jako obciążenie stanowiącej jego własność połowy realności tym wykazem objętej i że dla niego w tej sprawie ustanowiono kuratorem Nachmana Schindelheima w Sokołowie.

Wzywa się zatem Mojżesza Reicha, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony kuratorowi podał lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sokołów, dnia 31 lipca 1894.

L. 30574 (7957 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Franciszkowi Miterze pto 31 zł. 3? ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Mitery ustanawia kuratorem adwokata dr. Bronisława Gałeckiego a tegoż zastępcą adwokata dra Juliusza Chodackiego w Tarnowie i o tem kuranda zawiadamia.

Tarnów, dnia 25 listopada 1895.

L. 10152 (7965 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Kirscha, że przeciw niemu wniósł Hersch Reich pozew de praes 29 listopada 1894 l. 10152, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym zostal ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Binderowi z substytucyą adw. dr. Überalla w Rzeszowie i poleca Izakowi Kirschowi ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 25 listopada 1894.

L. 13145 (7968 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Roszy Schneider z praest 22 października 1894 l. 13145 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 października 1894.

L. 11805 (7924 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do publicznej wiadomości, że w depozycie tegoż sądu przechowane są od lat przeszło 30 na rzecz masy d pozytowej:

1. Wojciecha Stefanika gotówka 21 zł. 87 ct.
2. Niewiadomego właściciela got. 54 ½ ct.
3. Jana Szuberta gotówka 5 zł. 10 ct.
4. Stefkowskiego i Ligęzy got. 8zł. 40 ct.
5. Józef Hajdukiewicz gotówka 17½ ct.
6. Kasy miasta Krosna gotówka 1 zł 16½ ct.
7. Stanisława, Wojciecha i Józefa Legęzów gotówka 11 zł. 59 ct.
8. Andrzeja Jasińskiego a) gotówką 14 zł. 73 ct b) skrypt dłużny z 20 września 1838 na 362 zł. 50 ct.
9. Jana Szmyda skrypt dłużny z 18 grudnia 1835 na 42 zł. 33⅓ ct.
10. Andrzeja Patli skrypt dłużny z 16 kwietnia 1836 na 30 zł. 16 ct.
11. Wojciecha Gawlickiego skrypt dłużny z 7 czerwca 1837 na 37 zł. 01 ct.
12. Teresy Wilczyńskiej skrypt dłużny z 6 marca 1834 na 400 zł.
13. Józefa Kostki gotówka 5 zł. 25 ct.
14. Niewiadomego właściciela gotówka 19 zł. 95 ct.
15. Jakóba Przybyły skrypt dłużny z 17 lipca 1860 na 31 zł. 64 ct.
16. Izaaka Manna gotówka 7¼ ct.
17. Katarzyny Cygan skrypt dłużny z 26 maja 1862 na 18 zł 75 ct.
18. Ludwika Radzikowskiego i Konstantego Gołuchowskiego skrypt dłużny z 20 maja 1815 na 550 zł.
19. Wincencyi Mamdzińskiej w kosztownościach: a) jedna łyżka srebrna stołowa 6 zł., b) sześć łyżeczek srebrnych 10 zł., c) jeden pierścionek złoty z czeskim kamieniem 50 ct., d) dwa pierścionki z turkusami 60 ct. e) jeden pierścionek z obrazkiem Matki boskiej 50 ct., f) jeden kolczyk złoty II-giej próby 1 zł., g) jeden pierścionek ślubny 30 ct., h) jeden pierścionek z perłami 50 ct., i) dwa kolczyki z koronnego złota 1 zł., k) dwa małe kolczyki 2 zł..
20. Antoniny Kujawina a) gotówka 22 zł. 59½ ct., b) w obligacyach publicznych dwa częściowe zapisy długu jednolitego Nro 126435 i 127867 po 10 zł. 20 zł., c) w kosztownościach 9 sztuk cwancygierów po 34 ct. 3 zł 6 ct,
21. Petroneli Załęskiej a) gotówka w złocie 24 zł. b) gotówka w banknotach i monecie zdawkowej 100 zł. 21½ ct. b) w obligacyach publicznych częściowy zapis jednolitego długu Nro 12586 na 10 zł. Renta srebrna nr. 52269 z 6 kuponami od 1 lipca 1891 i jednym talonem na 50 zł.
22. Wojciecha Zwolińskiego a) gotówka 390 zł. 47 ct. b książeczka kasy oszczędności miasta Jasła nr. 801/8 na 9 zł. 68ct. c) w obligacyach publicznych dwie renty srebrne nr. 763405 i 763406 każda z 9 ma kuponami od 1/7 1891 i talonem po 100 zł. 200 zł. Renta srebrna Nro 52268 z 6 kuponami od 1/7 1891 i talonem na 50 zł. Obligacya pożyczki krajowej Ser. A. Nro 3414 z 50 ma kuponami od 1 listopada 1893 i talonem na 50 zł., trzy częściowe zapisy jednolitego długu Nro 128403, 128120 i 129217 po 10 zł., 30 zl. sześć sztuk zadawnionych kuponów od oblig. fund. indemn. Nro 966 na 50 zł. od 1 listopada 1859 do 1 maja 1862 po 1 zł. 15 ct. 7 zł. 30 ct, d) w kosztownościach 24 talary po 2 zł. 48 zł., 2 cwancygiery po 34 ct. 68 ct.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów a względnie ich spadkobierców, lub prawonabywców w myśl dekr. nadw. z 13 lutego 1837 l. 173 Zb. U sąd. i 6 stycznia 1842 l. 587 Zbr U. sąd., wreszcie z 1 maja 1837l. 199 Zb. U. sąd., ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni do sądu tutejszego się zgłosili i wykazali swoje prawa do powyższych depozytów, gdyż po upływie tego terminu wymienione depozyta o ile stanowią gotówkę, obligacye publiczne, książeczki kas oszczędności lub kosztowności, uznane zostaną jako przepadłe na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy długu z kasy depozytowej wycofane i w registraturze sądowej złożone zostaną.

O tem zawiadamia się równocześnie c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa.

Krosno, dnia 20 listopada 1894.

L. 25366 (7893 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na wniesiony przez Menaschego Frischa pozew przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Dow i nieznanym jego spadkobiercom o wykreślenie pozycyi 2 karty C. wyk. hip. 314 ks. gr. m Stryja ustanowiono adwokata dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem pozwanych i termin do rozprawy ustnej na 16 stycznia 1895 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa pozwanych Józefa Dow i jego spadkobierców do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 16 listopada 1894.

L. 14242 (7886 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Józefa Schneidera z 15 listopada 1894 l 14242 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 listopada 1894.

L. 5498 (7888 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że w depozycie tutejszo-sądowym pozostaje w przechowaniu od lat 30:

I. w książeczkach kasy oszczędności na rzecz masy Tekli Kowalskiej 15 zł. 96 ct.

II. w prywatnych zapisach długu na rzecz masy, a) Katarzyny Czekajowej 25 zł. 20 ct. b) Maryanny 1o Nawracajowej 2o Mikrutowej 58 zł. 80 ct., c) Andrzeja Kwiatkowskiego 174 zł. 40½ ct. A. W.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli tych depozytów, a względnie ich prawonabywców wiadome nie jest, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do takowych rościli, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali gdyż w razie niezgłoszenia się, lub niewykazania praw swoich, depozyt składający się z książeczki kasy oszczędności skarbowi państwa prawem kaduka przypadnie, zas prywatne zapisy długu do registratury tutejszego sądu przeniesione zostaną.

Brzostek, dnia 17 listopada 1894.

L. 17660 (7815)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 listopada 1894 wpisano do rejestru handlowego dla stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Tom II str. 67, że na odbytem dnia 14 sierpnia 1894 zgromadzeniu rady nadzorczej w miejsce Mieczysława Marynowskiego p. Juliusz Frommel dzierżawca dóbr w Muninie dyrektorem, w miejsce Władysława Górskiego p. Eustachy Solski dzierżawca dóbr w Hawłowicach dolnych zastępcą dyrektora towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu wybrani zostali i że wybór ten na ogólnem zgromadzeniu 14 sierpnia zatwierdzony został.

Przemyśl, 10 listopada 1894.

L. 23424/94. (7551 2—3)

EDYKT.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu z 18 lipca 1893 l. 16817 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	w okręgu sądu: powiatowego	w okręgu sądu: obwodowego
1	Husne wyżne Dom. 70 pag. 364	Husne wyżne	Borynia	Sambor
2	Bolesia czyli Butelka wyżna Dom. 70 pag 369.	Butelka wyzna		
3	Zawadka Dom. 70 pag. 326	Zawadka		
4	Wysokie inferius Dom. 70 pag 373 i Dom. 353 pag. 462.	Wysocko niżne		
5	Gaje nıżne vel dolne Dom. 6 pag. 419.	Gaje niżne vel dolne	Drohobycz	
6	Cieniawa lub Ceniawa Dom. 27 pag. 111 i Dom. 181 pag 98 Demnia Dom. 27 pag. 115 Dom. 81 pag. 71, Dom. 181 pag. 106	Cieniawa lub Ceniawa	Rożniatów	
7	1. Czajkowice Dom 75 pag. 349 2. „ „ 131 „ 151 3. „ „ 309 „ 152 4. „ „ 71 „ 165 5. „ „ 356 „ 454 6. „ „ 109 „ 273 7. „ „ 27 „ 175 8. „ „ 356 „ 438 9. „ „ 86 „ 341 10. „ „ 334 „ 360 11. „ „ 39 „ 253 12. „ „ 334 „ 2 13. „ „ 39 „ 255 14. „ „ 136 „ 81 15. „ „ 334 „ 422 16. „ „ 56 „ 172 17. „ „ 299 „ 456 18. „ „ 81 „ 43 19. „ „ 334 „ 402 20. „ „ 106 „ 195 1. „ „ 334 „ 310	Czajkowice	Rudki	
8	1 Kulczyce część Mohylów lub Mohylowszczyzna I. część Dom 10 pag. 289, Dom. 77 pag 193 i Dom. 245 pag. 206. 2. Kulczyce część Mohylów lub Moholowszczyna II. część Dom 10 pag. 241, Dom 77 pag 199 i Dom. 245 pag. 208. 3. Kulczyce część Witczyzna Dom. 30 pag 233, Dom. 245 pag. 186. 4. Kulczyce część Tarabanowszczyzna Dom. 83 pag. 461 i Dom 245 pag. 2?0. 5 Kulczyce część Dom. 87 pag 449. 6 Kulczyce część Dom. 123 pag. 267 i Dom. 356 pag. 132. 7. Kulczyce część Dom. 490 pag. 198 8 Kulczyce część Dom. 490 pag. 216. 9. Kulczyce I. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 303. 10. Kulczyce II. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 313. 11. Kulczyce III. część z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 323. 12. Kulczyce IV. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 333. 13. Kulczyce V. część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 343 14. Kulczyce VI część z lasu Trzemożna Dom. 519 pag 353. 15. Kulczyce VII cz z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 363. 16. Kulczyce VIII cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 373. 17. Kulczyce IX cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 383. 18. Kulczyce X. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 393. 19. Kulczyce XI. cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 403. 20. Kulczyce XII cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 413. 21. Kulczyce XIII. cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag 423. 22. Kulczyce XIV. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 433. 23. Kulczyce XV. cz. z lasu Trzemożna Dom. 519 pag. 441. 24. Kulczyce XVI. cz. z lasu Trzemożna Dom 519 pag. 449. 25. Kulczyce XVII cz. z lasu Trzemożna Dom. 527 pag. 1. 26 Kulczyce XVIII. cz. z lasu Trzemożna Dom. 527 pag. 11. 27. Kulczyce XIX. cz. z lasu Trzemożna Dom. 527 pag. 21. 28. Kulczyce część z I. części lasu Trzemożna wydzielona Dom. 527 pag. 31 i 29. Grunta „Zadne Łany“ Dom. 499 pag. 403.	Kulczyce	miej. deleg. Sambor	
9	Dydiowa górna Dom 57 pag. 384. Dydiowa dolna ad Żurawina Dom. 57 pag. 376	Dydiowa górna i Dydiowa dolna	Turka	
10	Łopuszanka lechnowa Dom. 70 pag. 338.	Łopuszanka lechnowa		
11	Przysłup Dom 70 pag. 376.	Przysłup		
12	Łosiniec część Dom 78 pag 373 Łosiniec część Dom. 26 pag. 75.	Łosiniec		
13	Jasionka steciowa Dom. 92 pag. 106	Jasionka steciowa		
14	Gwoździec Dom 70 pag. 351.	Gwoździec		
15	Jasionka masiowa Dom. 92 pag 109 i Dom. 449 pag 374.	Jasionka masiowa		
16	Zyrawa Dom. 202 pag. 243 n 20 haer.	Żyrawa	Żurawno	

II. Wiejskich.

1. Husne wyżne.
2. Butelka wyżna,
3. Zawadka,
4. Wysocko niżne, podlegające sądowi powiatowemu w Boryni.
5. Gaje niżne podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
6. Cieniawa z miejscowością Demnia podlegające sądowi powiat. w Rożniatowie.
7. Czajkowice podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
8. Kulczyce podlegające sądowi m. deleg. w Samborze.
9. Dydiowa,
10. Łopuszanka lechnowa,
11. Przysłup,
12. Łosiniec,
13. Jasionka steciowa,
14. Gweździec,
15. Jasionka masiowa podlegające sądowi powiatowemu w Turce.
16. Żyrawa podlegająca sądowi powiatowemu w Żurawnie.

tudzież, że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1894 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr 99 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1895 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 16 do przynależnego Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 16 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 9 października 1894.

Matkdwski w. r.

L. 10841 (7941)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje po powszechnej wiadomości, że na zasadzie wniesionego przez c. k. generalną Dyrekcyę austr. kolei państwowych podania de pr. 22 kwietnia 1894 l. 4422 o zarządzenie bezciężarowego wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru kolei na linii Kraków- Lwów w gminie kat. Cuniów i przypisanie tych gruntów do odnośnych ksiąg kolejowych, wprowadza dochodzenie przepisane §§ 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 dz. pp i zarazem wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby się czuli pokrzywdzonymi żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych, do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do tut. sądu w czasie od dnia 1 grudnia 1894 do dnia 3 marca 1895

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub dalsze zapaść mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego z Gródka.

Również zwraca się uwagę stron interesowanych, że wszelkie prawa rzeczowe w dniu wywieszenia edyktu w tutejszym sądzie to jest najdalej w dniu 1 grudnia 1894 albo po tymże dniu na gruntach do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej wpisać się mających nabyte, przeciw osobom, które te grunta przed wywłaszczeniem posiadały, nie będą uwzględnione w przepisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej i że termin powyższy do zgłoszeń wyznaczony, nie może być przedłużony, ani przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchybienia powyższego terminu nie ma miejsca, wreszcie że od obwiązku zgłoszenia się w terminie edyktalnym z rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach gruntowych lub w wykazach hipotecznych, że było wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub też jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Gródek, 22 października 1894.

L. 11156 (7850 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Paulinę z Oryszczuków Paziuk, że na prośbę Gedalego Munczeka zezwolono uchwałą z 17 marca 1894 l. 3442 na intabulacyę przeniesienia prawa zastawu dla sumy 50 zł. a. w. z pn. na realnościach Maryi Maryjczuk whl 558/III i 583/III w Kołomyi dla Pauliny z Oryszczuków Paziuk hipotekowanej na rzecz jej prawonabywcy Gedalego Munczeka że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Dudykiewicza ustanowiono i temuż kuratorowi odnośną uchwałę doręczono.

Kołomyja, 28 lipca 1894.

L. 10931 (7936)

C k. Sąd powiatowy w Żywcu czyni wiadomo, że w tutejszosądowym depozycie znajdują się od przeszło 30 lat w przechowaniu na rzecz:

1. masy konkursowej Antoniego Krischa w gotówce 30 ct.

2. masy spadkowej Franciszka Englischa 26 zł. 76½ ct.

3. masy spadkowej Maryi Stefko 53 zł. ½ ct.

4. masy spadkowej Tomasza Bujarskiego w srebrze w gotówce 10 zł. 21½ ct. w obligacyach publicznych 20 zł.

5. masy spadkowej Antoniego Smyrdek w gotówce 5 zł. 75 ct.

6 masy spadkowej Mikołaja Mainczaka w gotówce 24 zł

7. masy spadkowej Stanisława Jezierskiego w gotówce 15 zł. 65½ ct.

8. masy konkursowej Jana i Anastazyi Zurów w gotówce 27 zł. 79 ct.

Wzywa się właścicieli tychże depozytów sądowych a mianowicie gotówki i obligacyi publicznych, by swe prawa do takowych w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie tem pewniej wykazali, ileże w przeciwnym razie depozyta te za przepadłe na rzecz Wysokiego Skarbu uznane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 27 listopada 1894.

L. 23961 (7935 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Armina Freundlicha pozwanego przez Sarę Kohn o 200 zł. aw. z pn., że kuratorem ad actum adw. dr. Wojciech Buś ustanowionym został, wzywając go, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, 27 listopada 1894.

L 9092 (7980 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Rubina, że przeciw niemu wniósł do tut. sąd skargę sub praes. 8 listopada 1894 l. 9092 Chaim Kornblüth z Kolbuszowej o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. na skutek której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 grudnia 1894 wyznaczono, i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej polecając zarazem nieobecnemu, aby kuratorowi temu dostarczył potrzebnej informacyi, lub innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 9 listopada 1894

L. 10153 (7963 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Kirscha, że przeciw niemu wniósł Hersch Reich pozew de praes. 29 listopada 1894 l. 10153, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Binderowi z substytucyą adw. dr. Uberalla w Rzeszowie i poleca Izakowi Kirschowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 25 listopada 1894.

L. 10151 (7964 1—3)

Ces. król. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Kirscha, że przeciw niemu wniósł Hersch Reich pozew de praes. 24 listopada 1894 l. 10151 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Binderowi z substytucyą adw. dr. Uberalla w Rzeszowie i poleca Izaakowi Kirschowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 25 listopada 1894.

L. 13327 (7969 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Basi Hopfinger z praest. 26 października 1894 l. 13327 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 października 1894.

L. 6142 (7983 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Stanisława Ciechońskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, by w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni wykazali swoje prawa do kwoty 5 zł. 50½ ct. aw. przechowanej obecnie w książeczce wkładkowej w depozycie sądowym od lat 30, gdyż po upływie powyższego terminu kwota ta przepadnie na rzecz Skarbu państwa

Grybów, 15 listopada 1894.

L. 9586 (8003 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Judę Banda, że w sporze Izraela Leszkowitza przeciw niemu o 16 zł. 45 ct. aw. na pozew de pr. 6 lipca 1894 l. 5486 wyznaczył sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 21 grudnia 1894 o godzinie 9 rano i że kuratorem dla niego ustanowił Mechla Bandę w Przeworsku, któremu środki ku obronie służące udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi podać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 26 listopada 1894.

L. 16598 (7959 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Feibiszowi Menczel i Tow. pto 300 zł ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feibisza Menczel kuratora w osobie adwokata Dra Hullesa w Kołomyi ze substytucyą adwokata dra Zipsera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 4 sierpnia 1894 l. 12819.

O tem zawiadamiamy pozwanego z wezwaniem, by wymienionemu kuratorowi środki obrony swojej zapodał, ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi takowego wymienił.

Kołomyja, 13 października 1894.

L. 13227 (7970 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Ela Hopfingera z praest. 23 października 1894 l. 13227 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 255 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 października 1894.

L 4606 (8001 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Romanowa z Ustrzyk górnych, kuratorem ad actum c. k. notaryusz w Lutowiskach p. Jędrzej Pawlisz ustanowiony został, któremu wszelkie wskazówki o pobycie niewiadomego donieść należy.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 16 września 1894.

L. 15973 (8000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Lisowską matkę i opiekunkę nieletniej Eugenii Lisowskiej, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 21 kwietnia 1893 l. 5650 ustanowiono kuratorem adwokata dra Korpińskiego z Kosowa i temuż uchwałę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 września 1894.

L. 8459 (7999 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Klaua spadkobiercę Simona Klaua, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Szlomy Hoffenberga przeciw Simonowi Klau pto 55 zł. aw. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Korpińskiego w Kosowie i poleca mu się, by kuratora swego należycie poinformował, gdyż będzie musiał sam sobie przypisać złe skutki wyniknąć mogące.

Kosów, dnia 10 czerwca 1894.

L 7823 (7998 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Honoratę z Bieleckich Turkową, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 119 zł. 96½ ct. wa z pn. na realności lwh. 151 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 23 lipca 1894 l. 5881 doręczono.

Kolbuszowa, 28 września 1894.

L. 6848 (7997 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Salamona i Fanę Apflów, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 251 zł. 41 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 77 i 374 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowi nym został, któremu rezolucyę z dnia 23 lipca 1894 l. 5880 doręczono.

Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 6847 (7996 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Mortkę Komito, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 61 zł 71 ct. aw. z pn. na realności lwh. 294—387—388 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 26 lipca 1894 l. 5970 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L 6846 (7995 1—3)

Zawiadami się z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Notowicza, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 110 zł. 80 ct. a. w. z pn. na realności lwh. 323 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 31 lipca 1894 l. 6039 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 8689 (8016 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kurczaba, ażeby do spadku po swej matce ś. p. Maryannie Kurczabowej w przeciągu jednego roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Jabóbem Ceterą pertraktowanym będzie.

Tuchów, 17 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1341

Z powodu nie jawienia się kompletu członków dnia 25 listopada b. r., odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie w lokalnościach Zarządu tartaków tamże, w myśl postanowień §. 29 statutu kasy chorych, d. 8 grudnia 1894 o godzinie 2 po południu z następującym porządkiem dziennym, a mianowicie:

1. Uchwały nad przedmiotami, na posiedzeniach Zarządu, nie rozstrzygniętymi ogólnemu Zgromadzeniu zastrzeżonemi, ewentualnie
2. Wybór nowego Zarządu kasy chorych,
3. Wnioski członków.

Zarząd fabrycznej kasy chorych w Wygodzie.

L. 876 (8010 1—3)

Krynica.

Atelier fotograficzne

z pokoikiem mieszkalnym na 3 lata 1895, 1896 i 1897 do wynajęcia. Czynsz dotychczasowy wynosi 150 zł. na rok, wadyum zarazem kaucya 75 zł. Oferty w dowody uprawnienia i uzdolnienia tudzież w wadyum zaopatrzone przyjmuje do 17 grudnia 1894 godzina 6 wieczór c. k. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy, gdzie o bliższych warunkach dowiedzieć się można.

Krynica, 30 listopada 1894.

L. 654 (7956 1—3)

Rozpisanie budowy.

Na przestrzeni Lwów-Podzamcze, od km. 342·280 do km. 348·100 c. k. kolei państwowej Lwów-Podwołoczyska zostaną roboty dla drugiego toru, mianowicie: „podtorowe i nawierzchnie“ w drodze ofertowej w przedsiębiorstwo oddane. Rozdanie robót nastąpi na podstawie wymiarów i cen jednostkowych.

Koszta budowy wynoszą w przybliżeniu 377·038 zł. w. a.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze do takowych, ceny jednostkowe, korztorys sumaryczny, plany projektu, przepisy i inne drukowane załączniki są do przejrzenia w biurach c. k. generalnej Dyrekcyi (Wiedeń XV. Westbahnhof, oddział 2) i w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie (ul. Kopernika l. 30)

Oferty opieczętowane należy wnosić do c. k. generalnej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 12 grudnia 1894 godziny 12 w południe.

Zastrzega się wyraźnie, że tylko ci oferenci na uwzględnienie swoich ofert liczyć mogą, którzy udowodnią swoje wiadomości techniczne, jakoteż że ich stosunki finansowe na przedsiębranie tych robót pozwalają.

Oferty, których oferenci dotyczących postanowień nie podpisali, lub których wniesienie przed złożeniem kaucyi w kwocie 18800 zł. nastąpiło, nareszcie oferty takie, które ze strony wnoszących uległy częściowym lub całkowitym zmianom, nie zostaną uwzględnione.

Wiedeń, w listopadzie 1894.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

(Za przedruk nie płaci się).

Drobne ogłoszenia

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Wino znakomite, stołowe, czyste i naturalne, 1 litr białego 50 ct., czerwonego 60 ct., wyborne koniaki francuskie kuracyjne poleca najtaniej handel Wojciechowskiego, ul. Akademicka. 1255

Kto chce mieć dobrze chodzący zegarek lub zegar, proszę się udać do Józefa Komorowskiego, zegarmistrza we Lwowie, ul. Akademicka 5. 1330

Folwark do sprzedania lub zamiany na dom czynszowy w mieście, w jednym kompleksie, pięknie położony, około 140 morgów najlepszej gleby ornej, łąk, lasu i ogrodu, nowy dom mieszkalny i budynki gospodarskie. Stacya kolejowa godzina od Lwowa. Oferty pod „Tadeusz“ Administracya anonsów L. Plohna we Lwowie. 1331

Dyetaryusz manipulacyjny, z szybkiem wyrobionem pismem, mogący wykazać się chlubnemi i zaszczytnemi świadectwami z prowadzenia przez lat kilka gałęzi manipulacyjnych — poszukuje posady przy c. k. Sądach, c. k. Starostwach lub innych c. k. urzędach. Zgłoszenia pod lit. A. B. poste restante Łańcut. 1345

Na święta! 5 klgr. franko: Kalafiory zł. 1.50, marony 1.50, pomarańcze Jaffa 1.70, cytryny 1.50, ryż glace 1.80, kawa Ceylon pff. 9.70, kawa Ceylon ff. 8.80, wino muscato prawdziwe 3 20, wino refosco czerwone 2.60 — za kilogram: rodzynki sułt. ct. 60, migdały zł. 1, orzechy amerykańskie ct. 70, daktele ct. 60, daktele marok. zł 1 60, wszelkie towary kolonialne jako wina prawdziwe własnego produktu przy większym odbiorze muscato wyborne stołowe ct. 36, refosco czerwone 30 ct. za litr wysyła **Edward Kaczorowski, Tryest.** 1342

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 1284

Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

1.000 TUTEK nieklejonych

z doskonałej francuskiej bibułki

po zł. 1 i wyżej

poleca fabryka 1187

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.



Halifax dobre . . .	para zł.	1.25
Halifax ze stalowemi nożami .	„	1.80
Halifax ze szerokiemi nożami .	„	3.25
Halifax niklowane dobre . .	„	3.—
Halifax niklowane z szerokiemi nożami	„	5.—
Helifax systemu Jackson-Hevnes .	„	4.50
Halifax damskie nieniklowane .	„	1.50
Halifax damskie niklowane .	„	3.—
Merkur albo Helvetia . .	„	2.80
Merkur albo Helwetia damskie niklowane z szerokiemi nożami .	„	6.—
Jackson Heynes niklowane .	„	6.50
Łyżwy żelazne z rzemykami .	„	—.90

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny

we Lwowie. pl. Kapitulny l. 1.

(naprzeciw katedry)

Za doskonały wyrób poleconych łyżew daję zupełną gwarancyę. 1338

Wyszczególniony medalem srebrnym na Wystawie w Krakowie i we Lwowie za ubieranie lalek.

Dzieci cieszcie się,

św. Mikołaj

urządził swój skład zabawek

w magazynie

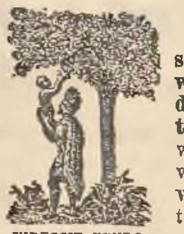
Henryka Müllera

we Lwowie, ul. Halicka 6

Piękne lalki w pszecudnych strojach narodowych, ubierane w własnej fabryce od zł. 1.20 do zł. 20.

W największym wyborze zabawki po cenach tanich, taniej niż w bazarach. **Największa wystawa zabawek w magazynie chrześcijańskim do przejrzenia.**

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypke, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^{1}/_{2}$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547



Na Gwiazdkę

Pamiątki z Wystawy krajowej:

Album widoków Wystawy format 17×25 centym. 20 ilustracyj, zł. 3.

Ogólny widok z parku Kilińskiego, długość 1 metr 15 centim. w oprawie albumowej zł. 3 50.

Widok z placu Wystawy, jednolity obrazek 60 centimetrów długi, obejmujący od głównej bramy pałacu sztuki, pawilon miasta Lwowa, Mauzoleum Matejki, Pawilon architektury, pawilon okocimski, wraz z obydwoma pawiłonami hr. Potockich tylko zł. 1.

Pojedyńcze pawilony format duży zł. 1.50.

„ „ gabinetowy ct. 50.

Zeszyt Ogniem i Mieczem ilustracye Juliusza Kossaka, wydanie duże. ilustracyj 12, zł 8.

Jest to reszta nakładu, jak długo zapas niewielki starczy.

Opakowanie dolicza się 40 ct. — Zamawiać proszę wprost u powyższej firmy. 1311

C. k. uprz.

rafinerya spirytusu

fabryka rumu, likierów i octu

J. A. Baczewskiego

c. k. nadw. dostawcy we Lwowie

poleca 1336

Spirytus Bongout najczyśc. na nalewki.
Rumy aromatyczne z Jamajki Kuby itp.
Wódki polskie mocne, niesłodzone.
Najlepsze rozolisy, likiery i nalewki.
Prawdziwą żytniówkę dublańską bez cukru i anyżu.
Starkę 20-letnią — Arak de Goa.
Wódki gorzkie zdrowotne.
Koniaki oryginalne francuskie.
Sliwowicę syrmską starą, Alasz rossyjski.
Wódki tanie do zwykłego użytku.
Ocet kuchenny, spirytusowy, winny i estraganowy.
Spirytus denaturowany do palenia.
Wyroby specyalne — Rumy krajowe.
Okowitę anyżową itp.

Pocztą 2 flaszki = 5 klg.

Podarki na św. Mikołaja!

Książeczki do nabożeństwa w cenie od 20 ct. do 3 zł., **medaliki, obrazki, różańce, witrażyki, pamiętniki, albumy, papiery** listowe w pięknych kasetkach itd. poleca

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3. 1316

Przy nadchodzących świętach magazyn pod firmą

Kauczyński i Oberski

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

został powiększony i zaopatrzony w olbrzymi wybór najnowszych zabawek, gier towarzyskich i towarów galanteryjnych osobiście zakupionych w Paryżu, Norymberdze, Lipsku i Wiedniu **po cenach niezwykle tanich.**

Cenniki ilustrowane do dyspozycyi. 1297

Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Część pierwsza i druga dzieła St. Koźmiana. 1245

„Rzecz o roku 1863“.

Wydanie nadzwyczaj staranne — wytłoczone umyślnie na ten cel sprowadzonemi czcionkami, część I. (str. 250) zł. 2.50, trwale oprawna zł. 3.—. Część II. (str. 326) zł. 3.—, oprawna zł. 3.50. Oba tomy zł. 5.50, opr. zł. 6.50. Na pap. holenderskim (tylko 25 egz.) broszurowane, zł. 14.—

Handel założony w roku 1789.

Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

½ klgr. Congo nr. I. . .	1.90
„ Souchong nr. II. . .	2.30
„ Souchong ze zbioru majowego	3.—
„ Congo Kaizów najprzedn. .	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach po ½, ¼ i ⅛ kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

½ klgr. Pecco nr. III. . .	2.80
„ Pecco nr. IV. . . .	4.—
„ Najprzedn. nr. 5 . .	4.—
„ Najprzedn. karawan. .	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 1252

Tylko wyłącznie w składzie nafty

J. WIKTORA i Spółki

w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 1

otrzymać można

naftę bezpieczeństwa

po cenach

1 litr nafty cesarskiej niewybuchowej	. .	**20 centów**
„ „ **salonowej** „	. .	**18** „
„ „ **salonowej I.** „	. .	**16** „

Przy zakupnie nafty w beczkach lub kamionkach opuszczamy znaczny rabat.

Ponieważ wysyłka nafty koleją odbywać się może codziennie, przeto załatwiamy wszelkie zamówienia odwrotnie i bez zwłoki. 1279

Oprócz nafty utrzymujemy stale na składzie **najlepsze mydło do prania, świece** z fabryki „Apollo“ i stearynowe, oraz wszelkie gatunki **knotów i szkiełek do lamp.**

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy P. T. Publiczności oraz prosząc o nie i nadal, kreślimy się z poważaniem **Zarząd składu nafty J. Wiktora i Sp.**

KONIAK

znakomita francuska marka doborowej jakości, beczułka 4-litrowa zł. 5.20, karton z 3 oryginalnemi butelkami po ¾ litra zł. 3.30.

LONDYŃSKA KAWA

palona i mielona z ułamków najlepszych kaw, jako to: Ceylon, Java, Domingo, Guatemala itd., aromatyczna i silna, puszka 4 kilo zawartości zł. 4.80.

Wszystko za zaliczką oclone i franko do każdej miejscowości Austro-Węgier wysyła 1281

R. MAITI

Capodistria.

Otwarty list

do naszych Szanownych P. T. Kundmanów we Lwowie i na prowincyi.

Niżej wymienione towary po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje, jak długo zapas starczy.

Odpowiednie na podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok.

Kilkaset zarękawków, czapek i kołnierzyków dla pań i dzieci od zł. 1.20, 1.50, 2, 3 i wyżej.

Kilkaset bluzek barchanowych, flanelowych i jedwabnych na jesień i zimę zł. 1.50, 2. 2.50, 3, 4, 5, 6 i wyżej.

Kilkaset halek włóczkowych, flanelowych i sukiennych zł. 2.25 i 3.

2000 chustek „Himalaya“ największe 1.75, 2, 2.50 3.50 zł. i wyżej.

Osobny oddział kaloszy dla mężczyzn, dam i dzieci.

Konfekcya dla dziewczątek i chłopczyków

2000 sukienek dla dzieci na jesień i zimę, jakoteż ubiorki dla chłopczyków zł. 1.80, 2.50 i wyżej.

500 modnych płaszczyków na jesień i zimę zł. 3.50, 4.50, 5.50, 6 i wyżej.

Szczególne nowości

wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecinne, rękawiczki glacé, duńskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do deszczu, bluzy jedwabne i wełniane, szlafroki, kostjumy i negliże nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.

Oddział dla firanek, dywanów, kap i koców

Szczególnie tanie

3000 nakryć na stoły od ct. 75, zł. 1.50, 2. 2.50 i wyżej.

2000 nakryć na łóżka zł. 2, 2 50, 3.50 i wyżej.

Kilkaset garniturów składających się z dwóch kap na łóżka i jednej na stół, wszystkie trzy sztuki razem 4.50, 5.50, 6.50, 8 zł. i wyżej.

2000 sztuk portyer „Tunisowe“ „Bajdad“ „Trapezunt“ i „Smyrna“ we wszystkich kolorach a 75 ct., zł. 1. 1.50, 2, 2.50 i wyżej.

500 par firanek koronkowych, składających się z dwóch części, cała para zł. 1.25, 1.50, 2 i wyżej.

200 kołder watowanych z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach zł. 5.75, 6.75 te same z materyału tureckiego 3.75, 4.25.

600 kocyków „flanellet„ i Jägera 2 metry długie zł. 2.80, 3.50, 4.50, 5.75 i wyżej.

500 dywaników przed i nad łóżko zł. 1.50 i 2 zł. te same strzyżone zł. 2.50, 3 i 4.



300 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarze 3 metry długie, strzyżone zł. 22.

400 dywanów na ścianę w desenie perskie w kwiaty lub wizeruuki po zł. 3.75, 5, 6, 6.50 i wyżej.

200 sztuk dywanów aż do 3 m. długości zł. 3 4, 6 i wyżej.

Kilkaset derek do podróży zł. 3.50, 5 z imitac y skór tygrysich zł. 7.50 i wyżej.

Dery na konie zł. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.

Osobny oddział prawdziwych dywanów „perskich“ i smyrneńskich w salonowych wielkościach, bardzo piękne ciężkie portyery, wielki wybór firanek koronkowych.

Przedmioty do dekoracyi, skóry angorowe, skóry kozie, chodniki Linoleum i kokosowe i ceraty na stoły.

Cenniki na żądanie gratis i franko. Zamówienia z prowincyi załatwia się najsumienniej i jak najrychlej. 1240

Zarząd Magazynu „au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.